WIADOMOŚCI CELNE
Nr 5/2007

MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2007 • ISSN 1230 9067



Jubileusz Centralnego Laboratorium Celnego
- więcej wewnątrz numeru

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Anna Jędruszczak
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: PROFESJA-DRUK
www.profesjadruk.pl

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: (022) 694 46 30
tel./fax: (022) 694 35 02
nakład: 1800 egz.

3 Prawo, przepisy, praktyka
3 Nielegalny przewóz zabytków przez wschodnią granicę Unii Europejskiej
4 Oceny okresowe pracowników a motywacja do pracy
6 Technologia produkcji piwa i opodatkowanie akcyzą
9 Centralne Biuro Tranzytu w Łodzi - 2.000.000 voletów!
10 Z życia służby

Drodzy Czytelnicy,

W związku z planowanymi na 2008 r. obchodami 40-tej rocznicy utworzenia Unii Celnej, Komisja Europejska wraz z państwami członkowskimi zamierza przeprowadzić kampanię promocyjno-informacyjną skierowaną do mieszkańców, przedsiębiorców, pracowników administracji celnych i mediów.
Polska Służba Celna aktywnie włączy się w przeprowadzenie kampanii współpracując z Komisją Europejską nad realizacją działań o zasięgu europejskim oraz przygotowując działania o zasięgu krajowym lub/i regionalnym.
W październiku br. w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego Kadr Celnych i Skarbowych w Otwocku odbyły się warsztaty rzeczników prasowych izb celnych prowadzone przez ekspertów z administracji celnej Niemiec. Jednym z tematów było przygotowanie hasła, sloganu, którym nasza administracja mogłaby się posługiwać podczas kampanii promocyjnej prowadzonej z okazji rocznicy utworzenia Unii Celnej. Po burzy mózgów, uczestnicy szkolenia doszli do wniosku, że najlepiej byłoby wykorzystać hasło wymyślone przez naszych kolegów z Izby Celnej w Szczecinie: ***„Służba Celna to bezgraniczne bezpieczeństwo”****.*
Jeśli ten pomysł zostanie zaakceptowany przez kierownictwo Służby Celnej, pod tym hasłem, polska administracja celna w przyszłym roku będzie prowadzić kampanię promocyjno – informacyjną dotyczącą nie tylko 40 – lecia rocznicy utworzenia Unii Celnej, ale także kreowania pozytywnego wizerunku polskiej Służby Celnej. (red).

Nielegalny przewóz zabytków przez wschodnią granicę Unii Europejskiej

Nielegalny przewóz zabytków przez wschodnią granicę Polski, a tym samym i granicę Unii Europejskiej, stanowi zjawisko, które ciągle istnieje. Zważywszy na fakt, iż nasi wschodni sąsiedzi są coraz bardziej bogaci, a tym samym i zainteresowani kupnem przedmiotów zabytkowych, nie tylko w celach kolekcjonerskich, ale również jako lokatę kapitału, z tym zjawiskiem będziemy spotykali się w naszej pracy codziennej. W związku z tym chciałabym przybliżyć ten problem na obszarze działania Izby Celnej w Białej Podlaskiej.

Izba Celna w Białej Podlaskiej obejmuje swym działaniem obszar województwa lubelskiego. Granica z Ukrainą to odcinek 296 km, granica z Białorusią to 170 km. Izbie Celnej w Białej Podlaskiej podlegają zarówno przejścia kolejowe: Terespol, Dorohusk, Hrubieszów, jak i przejścia drogowe: Koroszczyn, Terespol, Sławatycze, Dorohusk, Zosin i Hrebenne. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, zarówno ruch turystyczny, jak i towarowy z roku na rok się nasila. Wiąże to się z faktem, że nasi wschodni sąsiedzi coraz częściej odwiedzają nasz kraj nie tylko w celach handlowych, ale również turystycznych. Polska jest też krajem tranzytowym pomiędzy krajami Europy Zachodniej i Wschodniej. I te wszystkie czynniki wpływają na fakt, że pośród innych towarów i pamiątek przewożonych przez naszą granicę spotykamy się ze zjawiskiem nielegalnego przewozu zabytków.

Zanim omówię kwestię aktualnej problematyki tego zjawiska chciałabym zwrócić uwagę na sytuację przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Otóż przed rokiem 2004 mieliśmy właściwie jeden kierunek nielegalnego przewozu zabytków: mianowicie kierunek ze Wschodu na Zachód. Panująca wówczas moda na ikony i wszelkie przedmioty kultury wschodniej – zwłaszcza prawosławnej – powodowała, że przemycano najczęściej w pociągach czy autokarach ikony i inne przedmioty kultu religijnego. Ukrywano je w lukach konstrukcyjnych pojazdów i najczęściej nikt się do nich nie przyznawał. W związku z tym zajmowano te przedmioty do spraw karnych skarbowych i sporządzano protokoły przeciwko osobie nieznanej. W roku 2003 tylko w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej zatrzymano: 196 ikon wykonanych na drewnie, 1 ikonę metalową oraz 173 przedmioty kultu religijnego. Szacunkowa wartość ww. przedmiotów to około 211.000 zł. W roku 2004 kierunek nielegalnego przewozu zabytków właściwie się nie zmienia: jest to nadal kierunek ze Wschodu na Zachód, ale maleje skala zjawiska. W 2004 r. funkcjonariusze celni z Izby Celnej w Białej Podlaskiej zatrzymali 130 ikon malowanych na drewnie oraz 5 ikon w metalowych koszulkach. Wartość szacunkowa ww. przedmiotów to około 176.000 zł.

W roku 2005 zatrzymano ogółem 134 przedmioty zabytkowe, w tym 115 ikon, 1 ołtarzyk metalowy oraz 18 monet. Od roku 2005 obserwujemy dwukierunkowość nielegalnego przewozu zabytków, czyli tradycyjny kierunek ze Wschodu na Zachód, jak i nowe zjawisko mianowicie przewóz z Zachodu na Wschód. Przyczyny tego zjawiska należy doszukiwać się w fakcie, że społeczeństwo zarówno ukraińskie, jak i zwłaszcza rosyjskie bogaci się i coraz częściej chce posiadać zabytkowe przedmioty wytworzone przez kulturę zachodnią. Następna przyczyna to możliwość dokonywania zakupów na aukcjach organizowanych przez domy aukcyjne oraz fakt, że coraz więcej Ukraińców i Rosjan przesiedla się na Zachód.

Jeżeli chodzi o zjawisko nielegalnego przywozu ze Wschodu na Zachód to ostatnio obserwujemy zmianę kategorii przedmiotów zabytkowych, coraz rzadziej są to ikony czy przedmioty kultu religijnego, a coraz częściej przedmioty użytkowe, np. zastawa stołowa, wyroby z porcelany, sztućce. Przedmioty te albo nie są zgłaszane do odprawy celnej albo ukrywane w lukach konstrukcyjnych pociągów czy autokarów międzynarodowych. Następny sposób to ukrywanie przedmiotów zabytkowych w tzw. mieniu przesiedleńczym i nie wykazywanie ich w spisie, bądź celowe fałszowanie tego spisu - co jest dla nas zjawiskiem dziwnym, ponieważ generalnie służby celne ukraińskie czy rosyjskie pozwalają na wywóz tych przedmiotów w ramach mienia przesiedleńczego. Niezmiennie przemycane są również ikony i dewocjonalia. Niemniej jednak skala tego zjawiska corocznie zmniejsza się - w roku 2006 zatrzymaliśmy 21 ikon i 24 przedmioty religijne prawosławia, a w pierwszej połowie 2007 roku już tylko 2 ikony i 3 przedmioty religijne prawosławia. I tutaj chciałabym podkreślić pomysłowość osób zajmujących się tym procederem, a mianowicie przedmioty przemycane ukrywane są w takich miejscach jak toalety, skrzynie narzędziowe, łuki wagonów itp.

Od roku 2005 obserwujemy nowy kierunek nielegalnego przewozu zabytków, a mianowicie kierunek z Zachodu na Wschód. Kategorie zabytków, które są nielegalnie wywożone z Unii Europejskiej przez wschodnią granicę to przede wszystkim obrazy, numizmatyki, wyroby z porcelany, sztućce, wyroby ze srebra, czasopisma i przedmioty związane z ruchem faszystowskim, np. odznaczenia, medale, emblematy ze znakami swastyki. Różnica pomiędzy nielegalnym przywozem a wywozem polega na tym, że w przypadku nielegalnego wywozu najczęściej jesteśmy w stanie ustalić sprawcę tego procederu. Nie występuje tu zjawisko tzw. osoby nieznanej. Nielegalny wywóz zabytków stwierdzamy najczęściej w przypadku nie zgłoszenia przedmiotów do odprawy lub nie posiadania stosownych zaświadczeń bądź zezwoleń. Osoby zatrzymywane tłumaczą się nieznajomością prawa lub stwierdzają, iż sądzili że wystarczającym dokumentem, aby legalnie wywieźć zabytek jest faktura zakupu z antykwariatu. Spotykamy się często ze zjawiskiem zakupu przedmiotów zabytkowych na aukcjach w dużych domach aukcyjnych Nie-

miec czy Austrii i brakiem dokumentów celnych zezwalających na wywóz tego typu przedmiotów. Taki przypadek mieli funkcjonariusze celni z Terespola, gdy obywatel Ukrainy zgłosił wywóz 131 sztuk zabytkowych monet rosyjskich pochodzących z XVII, XIX i początków XX wieku, o wartości ponad 115 tys. euro. Dopiero po przekazaniu sprawy Policji, dostarczono ww. obywatelowi wymagane prawem dokumenty.

Należy podkreślić, że przedmioty wywożone z Unii Europejskiej na Ukrainę lub do Rosji są przedmiotami o różnej (nie zawsze wysokiej) wartości materialnej lub historycznej, a nielegalność tego zjawiska wynika chyba z faktu, że łatwiej jest przedmiot ukryć niż starać się o zezwolenie lub zaświadczenie. W związku z tym tylko w tym roku udało się nam udaremnić wywóz 5 obrazów olejnych, kilkunastu wyrobów z porcelany i srebra, sztućców srebrnych, kart pocztowych i czasopism z okresu II Wojny Światowej. Najcenniejszym zabytkiem, który udało się zatrzymać jest Biblia z 1666 roku wywożona bez wymaganych dokumentów przez obywatela Rosji.

Podsumowując należy stwierdzić, iż zjawisko nielegalnego wywozu zabytków z Unii Europejskiej na Ukrainę czy do Rosji będzie się nasilać. Świadczy o tym nie tylko fakt, że tych przypadków jest coraz więcej, ale również to, że często przedmiotami nielegalnie wywożonymi na Wschód są przedmioty, które zostały wcześniej wywiezione z terenów byłego Związku Radzieckiego na Zachód podczas I lub II Wojny Światowej.

Pozytywnym zjawiskiem, które obserwujemy jest to, że coraz częściej przedmioty zabytkowe wywożone są legalnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami i na podstawie odpowiednich zezwoleń czy zaświadczeń. Stwierdzamy również przypadki wywożenia zabytków na stałe, na podstawie zezwoleń Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czego nie obserwowaliśmy do tej pory.

Jadwiga Wosk
Koordynator ds. ochrony zabytków
IC Biała Podlaska

Oceny okresowe pracowników a motywacja do pracy

Wiele zakładów pracy przeprowadza okresowe oceny swoich pracowników. Oceny te zajmują centralne miejsce w systemie zarządzania zasobami ludzkimi i mają na celu diagnozowanie, korygowanie i inspirowanie pracowników. Pozwalają uzyskać informacje niezbędne do podejmowania decyzji personalnych dotyczących: zatrudniania pracowników, przemieszczania pracowników na inne stanowiska, planowania działalności szkoleniowej, planowania karier zawodowych, przyznawania premii, nakładania kar i zwolnień. Właściwie przeprowadzona ocena wydajności i efektywności pracowników pełni rolę motywacyjną i komunikacyjną. Jest także źródłem wielu wartościowych informacji o pracownikach, stanowiskach pracy oraz ich wzajemnych relacjach. Ocenianie jest czynnością, której dokonuje się w różnych dziedzinach życia za każdym razem, gdy podejmowana jest jakaś decyzja. Można by więc powiedzieć, iż oceniania nie trzeba się uczyć. Niestety nie - nie jest to sprawa tak prosta, gdy zaczyna chodzić o ocenę pracy i predyspozycji zatrudnionych w firmie osób. Dla każdego, kto podejmuje decyzje personalne, ocenianie przestaje być już zwykłą czynnością, ale staje się kompetencją, którą trzeba dobrze poznać i stale rozwijać. Istotną sprawą jest przeszkolenie osób, które dokonują oceny, gdyż ocena dokonana przez osobę, która nie posiada odpowiednich kwalifikacji, może przynieść więcej szkód niż korzyści zniechęcając pracowników i wywołując niepotrzebnie sytuacje konfliktowe.

W ustawie o Służbie Celnej w art.38 jest określone, iż funkcjonariusz celny będący w służbie stałej raz na rok podlega ocenie okresowej. Ocena okresowa sporządzana jest przez kierownika urzędu na podstawie opinii wystawionej przez bezpośredniego przełożonego.

System ocen okresowych w Służbie Celnej został opracowany przez zespół osób, specjalnie powołany Decyzją Prezesa Głównego Urzędu Ceł nr 87 z dnia 18.05.2001 roku. System ten ma ułatwić rozwój zawodowy funkcjonariuszy i pełne wykorzystanie tkwiącego w nich potencjału - ma zapewnić możliwość aktywnego udziału w określaniu kierunku rozwoju zawodowego, umożliwić stały rozwój i doskonalenie, zapewnić efektywną i skuteczną motywację do rzetelnego wykonywania obowiązków służbowych, ułatwić komunikację pomiędzy funkcjonariuszem i przełożonym. Czy jednak tak jest faktycznie? Dobry system nie oznacza automatycznie braku pomyłek w ocenie, niemniej jednak jest zdolny je zminimalizować. Metoda oceniania musi być dostosowana do specyfiki każdego zawodu i ocenianej grupy. W opracowanym dla służby celnej systemie, występuje skala ocen od 1-5 oraz 1-7, a ocenie podlegają:

- w skali 1-5 - ocenia się sposób wykonywania pracy przez funkcjonariusza, wynikający z zakresu czynności, w tym terminowość i jakość wykonywania zadań pod względem oczekiwań merytorycznych
- styl funkcjonowania - w skali 1-7 oceniane są :
  a/ profesjonalizm –wiedza i umiejętności fachowe – znajomość procedur związanych z danym stanowiskiem służbowym i odpowiednich przepisów oraz umiejętności praktyczne, potrzebne na zajmowanym stanowisku, umiejętność rozwiązywania problemów, elastyczność wobec zmian – otwartość w stosunku do

zachodzących zmian i zdolność adaptacji do nowych sytuacji, kreatywność i inicjatywa – samodzielność w określaniu zadań i podejmowaniu ich realizacji, nowatorstwo w myśleniu i działaniu, umiejętność uczenia się – zdolność i gotowość do poszerzania swoich kompetencji

b/ organizacja pracy – umiejętność pracy zespołowej oraz organizacja pracy własnej

c/ umiejętności interpersonalne – w tym umiejętność szybkiego nawiązywania kontaktów i efektywnego komunikowania się z otoczeniem

d/ lojalność i dyscyplina – identyfikacja ze służbą – stopień w jakim funkcjonowanie danej osoby wskazuje na poczucie związku ze Służbą Celną jako organizacją i jej zadaniami oraz stosunek do samych zadań, zdyscyplinowanie –przestrzeganie dyscypliny służbowej i obowiązujących ustaleń dotyczących pełnienia służby

e/ zdolności kierownicze – /dotyczy kadry kierowniczej/ - w ocenie tej bierze się pod uwagę umiejętność organizowania pracy zespołu, dążenie do samodoskonalenia oraz motywowanie i kontrolę podwładnych.

Każde kryterium oceny jest określone, zdefiniowane po to, aby wykluczyć rozmaite interpretacje danej kategorii. Oceny końcowe przedstawione są w formie arkusza zawierającego informacje o ocenianym pracowniku, jego zadaniach, osiągnięciach, wykonanych planach itp., zawiera też wnioski oceniającego i ocenianego oraz cele do realizacji w nadchodzącym okresie. Dzięki wprowadzeniu ujednoliconych kryteriów ocena powinna być obiektywna i sprawiedliwa, bez miejsca na stronniczość czy też uleganie emocjom.

Tak w skrócie można przedstawić wiadomości teoretyczne o ocenach pracowników. A jak wygląda to w praktyce? Jak przyjmowane są oceny przez poszczególnych funkcjonariuszy? Czy naprawdę w rozmowie z przełożonym funkcjonariusz może wyrazić własne uwagi, zastrzeżenia i propozycje? Czy funkcjonariusz WIE co to jest rozmowa oceniająca??? Czy nie jest może tak, że na ogół kończy się ona cichym powiedzeniem „pal go licho" i „niech się wypcha" ze strony funkcjonariusza oraz nieco głośniejszym ze strony przełożonego „jak ci się nie podoba to odwołaj się do dyrektora". W ciągu 15 lat pracy w cle, RAZ przeprowadzono ze mną rozmowę na temat oceny pracy, a większość moich kolegów nie ma zielonego pojęcia, że jest opracowany „System ocen okresowych" i co on zawiera. Zazwyczaj wygląda to tak, że przełożony przedstawia propozycje ocen – funkcjonariusz czyta, podpisuje i wychodzi. Oceny w odczuciach funkcjonariuszy są zbyt niskie, nieadekwatne do sytuacji – zauważyć można wyróżnianie funkcjonariuszy, którzy nie zawsze na to zasługują – kierowanie się prywatnymi znajomościami i kontaktami. Na czym opiera się przełożony oceniający dwóch funkcjonariuszy pracujących na danym stanowisku, w identyczny sposób dając jednemu wyższą a drugiemu niższą punktację? Czy aby na pewno tylko wynikami w pracy? Dlaczego na ogół punktacja funkcjonariuszy pracujących w biurze znacznie różni się od tych przy odprawach? Funkcjonariusz dobrze wykonujący swoją pracę uważa ten fakt za oczywisty i nie widzi w tym nic specjalnego. Jest zaangażowany w jak najlepsze wykonywanie powierzonych zadań i nie myśli o tym, że powinien zapisać sobie w notesiku co dzisiaj zrobił dobrego, a co będzie argumentem w czasie rozmowy oceniającej. A przełożony? Czy przyjmując np. punkt trzeci w terminowym wykonywaniu zadań, tzn. „zwykle wywiązuje się z powierzonych zadań w wyznaczonym terminie; ewentualne odstępstwa od tej reguły zdarzają się rzadko i zwykle usprawiedliwić je można okolicznościami zewnętrznymi, trudnymi do przewidzenia" potrafi oprzeć się na konkretnych przykładach, czy są to tylko jego odczucia, że nie może na tym człowieku zupełnie polegać? Oceny wystawiane są przez bezpośredniego przełożonego funkcjonariusza a następnie akceptowane przez kierownika urzędu. Jak często pojawia się wtedy stwierdzenie „te oceny są zbyt wysokie, proszę je obniżyć"? Czy takie sytuacje się zdarzają? Plotki i ploteczki mówią o takich zdarzeniach, co zniechęca i podważa zaufanie do przełożonych. Rodzi się też pytanie, dlaczego tak się dzieje. I jeszcze jedna sprawa. Czy system ocen naprawdę jest systemem motywującym do lepszej pracy? Olbrzymi wpływ na motywację do działania oraz motywację do pracy ma dążenie do zwiększania dochodu i chęć demonstrowania zewnętrznych oznak prestiżu. „Motywacja jest pojęciem o wielu różnych znaczeniach. Najczęściej rozumie się przez nie stan gotowości człowieka do podjęcia określonego działania."[1] Jest siłą napędową działania, powodującą osiągnięcie założonego celu, a najczęściej takim celem są pieniądze. Są one bardzo ważnym elementem w życiu każdego człowieka i dużą motywacją do lepszej, efektywniejszej pracy. Awanse, a więc i większe pieniądze, są czymś bardzo rzadkim wśród funkcjonariuszy pracujących bezpośrednio przy odprawach – na ogół jest regułą, że funkcjonariusz z 13 - letnim stażem pracy ma zaledwie stanowisko kontrolera lub starszego kontrolera celnego – chociaż jest i taki co ma stanowisko młodszego kontrolera celnego - natomiast w biurze młodzi funkcjonariusze już po kilku latach pracy pochwalić się mogą stanowiskiem inspektora. Od czego to zależy? W arkuszu ocen znajduje się rubryka dotycząca awansów i nagradzania. Czy jest to w jakiś sposób wiążące dla przełożonego? Czy zapis „do awansu" lub „wyróżnić w inny sposób" ma oddźwięk w dalszej pracy funkcjonariusza? Raczej nie!!

W Służbie Celnej dąży się do zatrudniania ludzi o wysokich kwalifikacjach, wrażliwych, o odpowiednim poziomie kultury osobistej i zawodowej. Nie jest to zawód łatwy ze względu na rolę jaką spełnia oraz społeczne oczekiwania – ma nie tylko bezpośredni wpływ na życie innych ludzi, ale również wymaga umiejętności właściwego rozwiązywania problemów prawnych i moralnych. Każdy pracownik chce być doceniany i jak kot domaga się głaskania. Stały rozwój gospodarczy, konkurencja i ulegająca zmianom siła robocza wymuszają w innych przedsiębiorstwach konieczność stosowania twórczych strategii w gospodarowaniu zasobami ludzkimi

i dążenie do opracowania nowych sposobów wynagrodzeń za pracę. A w Służbie Celnej? Czy pracownik jest w pełni doceniany? Dobra i sprawiedliwa ocena oraz awanse w stopniach i stanowiskach mają duży wpływ na właściwe wykonywanie obowiązków i zaangażowanie. Obecnie funkcja motywacyjna wykorzystywana jest jako jeden z istotnych elementów wpływających na rozwój gospodarki i wzrost społecznej wydajności pracy i tak również powinno być w Służbie Celnej. Płace pracowników powinny być dostosowane do warunków na rynku pracy by ułatwić pozyskiwanie konkurencyjnie wynagradzanej siły roboczej. Gratyfikacja finansowa jest bardzo skutecznym mechanizmem motywacyjnym, należy jednak pamiętać, iż nie może być ona jedynym czynnikiem zachęcającym ludzi do efektywnej i wydajnej pracy. Oprócz pieniędzy ludzie potrzebują jeszcze innych, równie cennych zachęt, stanowiących pozamaterialne czynniki motywacyjne a same pieniądze oferowane przez pracodawcę nie są w stanie zagwarantować odpowiedniego poziomu motywacji.

„System wynagrodzeń nigdy nie powinien być na tyle sztywny, by uniemożliwić specjalne nagrody za osiągnięcia wykraczające poza i ponad zwykłe obowiązki."[2]

W. Cz.

[1] A.K.Koźmiński, W.Piotrowski pod red., Zarządzanie, teoria i praktyka, Warszawa 1995, s. 261.
[2] P.F.Drucker, Praktyka zarządzania, Kraków 1994, s. 171.

Technologia produkcji piwa i opodatkowanie akcyzą

„Piwo-napój bogów" to chyba najtrafniejsze określenie tego trunku. Początki piwowarstwa sięgają VI tysiąclecia p.n.e. Z tego właśnie okresu pochodzą pierwsze zapiski dotyczące wytwarzania tego napoju dokonane przez lud Sumerów.

Wzmianki o tym trunku znajdujemy również w czasach starożytnych. Egipcjanie traktowali piwo głównie jako napój uroczystości żałobnych, Rzymianie natomiast piwo określali mianem wina z jęczmienia, dla Chrześcijan było uważane za napój orzeźwiający.

Wraz z rozprzestrzenianiem się zakonów, technika wytwarzania tego szlachetnego trunku była udoskonalana. W IX w. mnisi w swoich trzech browarach przygotowywali trzy różne gatunki piwa. To oni jako pierwsi zaczęli do piwa dodawać chmiel. Pierwsze browary typu rzemieślniczego powstały w XI w. w Londynie i Trondheim, wkrótce rozprzestrzeniły się na całą Europę. Od XV w. notujemy rozkwit produkcja piwa w Bawarii. W Polsce piwo było uważane za napój narodowy, jego głównym smakoszem był sam Bolesław Chrobry. Jan Długosz wspomina: „wino tu rzadko używane. Ma jednak naród polski napój warzony z pszenicy, chmielu i wody, po polsku piwem zwany". Przez długie stulecia Polacy doskonalili receptury warzenia piwa. Jednakże rozbudowa polskiego przemysłu piwowarskiego nastąpiła dopiero w latach 70 XX w. W latach 90 minionego wieku dzięki napływowi obcego kapitału i pozyskaniu inwestorów zagranicznych nastąpiła żywiołowa rozbudowa i modernizacja tego przemysłu. Dzięki temu poprawiła się znacznie jakość polskiego piwa.

Wcześniej wszystkie piwa były produkowane metodą górnej fermentacji. Nazwa pochodzi stąd, że pączkujące drożdże wraz z wydzielającym się dwutlenkiem węgla wynoszone są na powierzchnie fermentującej brzeczki i gromadzą się w pianie, skąd łatwo je zebrać. Obecnie w Europie piwa tego typu produkowane są w następujących krajach: w Niemczech- Weizenbier, Weissbier, Altbier i Kölsch, w Wielkiej Brytanii - ale, porter i stout, w Belgii - lambic, gueze, trapistów, piwa białe i inne.

Rozwój tak dziś rozpowszechnionych gatunków piw jasnych nastąpił dopiero w XIX w. Ma to ścisły związek z rozwojem przemysłu oraz całym szeregiem wynalazków. Między innymi z wynalezieniem maszyny chłodniczej, rozwojem hut szkła (tanie butelki).

Wcześniej jedynym piwem dolnej fermentacji było ciemne, mało chmielone tzw. piwo monachijskie. W 1842 roku czeski browar Prazdnoj w Pilźnie jako pierwszy przeniósł fermentacje i dojrzewanie do chłodzonych lodem piwnic. Uzyskano wtedy piwo o wspaniałym orzeźwiającym smaku udekorowane czapą białej piany.

Piwa typu pilzneńskiego są to jasne piwa o delikatnym ziołowym smaku i aromacie. W Polsce udział tych piw w produkcji krajowej wynosi ponad 90%.

Technologia PRODUKCJI PIWA

Pojęcia i określenia stosowane w browarnictwie:

Zacier - mieszanina rozdrobnionego słodu i wody z ewentualnym dodatkiem surowców niesłodowanych.

Zacieranie - zabieg technologiczny polegający na termicznej obróbce zacieru, tj. stosowanie różnych temperatur i czasu w celu stworzenia odpowiednich warunków do działania enzymów słodu.

Warka - jeden pełny cykl produkcji brzeczki nastawnej.

Temperatura nastawna - temperatura brzeczki nastawnej.

Brzeczka (syta) - wodny wyciąg ze słodu (po procesie filtracji zacieru) i chmielu (po procesie gotowania z chmielem), zawierający składniki lotne (aromatyczne) oraz ekstrakt, którego głównym składnikiem jest maltoza. Jest to płyn o barwie herbaty i specyficznym słodkawym zapachu.

Brzeczka nastawna - brzeczka schłodzona, napowietrzona, przygotowana do zadania drożdżami. Zawartość ekstraktu w brzeczce nastawnej określa gatunek piwa (tzw. ekstrakt brzeczki podstawowej).

Brzeczka piwna - wodny roztwór składników wyekstrahowanych z odpowiednich surowców tj. ze słodu browarnego

z dodatkiem lub bez dodatku surowców niesłodowanych, oraz chmielu lub jego przetworów.

Wysłodziny (młóto) - oddzielone w wyniku filtracji zacieru - nierozpuszczalne części słodu, składające się głownie z łusek, resztek nieskiełkowanej skrobi i białek.

Tank leżakowy - zbiornik o wyglądzie leżącego walca, służący do leżakowania piwa.

Unitank (tankofermentor) - zbiorniki pionowe, cylindryczno–stożkowe, zachodzi w nich fermentacja, a po niej leżakowanie piwa.

Ekstrakt piwa - w ekstrakcie piwa około 75-80 % stanowią węglowodany (dekstryny), 6-9% stanowią ciała białkowe, 4-5 % glicerol oraz beta glukany, związki mineralne, garbniki, ciała goryczkowe, kwasy organiczne, cały szereg innych substancji - mają duży wpływ na jakość piwa mimo ich małej ilości. Przy określaniu ekstraktu trzeba zawsze doprecyzować, czy jest to ekstrakt pozorny czy rzeczywisty. Ekstrakt pozorny oznacza się wprost poprzez pomiar areometrem, natomiast rzeczywisty można oznaczyć dopiero po oddestylowaniu alkoholu.

Piwo utrwalone - piwo, które w wyniku dodatkowych procesów technologicznych: stabilizacja, mikrofiltracja, pasteryzacja, wykazują przedłużoną trwałość fizykochemiczną i mikrobiologiczną.

Piwo nieutrwalone - piwo nie poddane żadnym dodatkowym zabiegom przedłużającym jego trwałość.

Od wieków technologia produkcji piwa nie zmieniła się. Podstawowymi surowcami są:

Jęczmień (słód jęczmienny) - zaletą jest wysoka zawartość skrobi. Znanych jest około 20 typów słodu różniących się barwą, smakiem, zapachem, wyglądem zewnętrznym i składem chemicznym. Najczęściej produkowane słody to: pilzneński, diastatyczny, monachijski, karmelowy, barwiący, pszenny.

Chmiel - nadaje piwu szlachetną i przyjemną goryczkę oraz specyficzny aromat. Do produkcji stosuje się go w postaci granulatów, ekstraktów, olejków chmielowych.

Woda - wpływa na charakter piwa w różnych etapach produkcji (woda stanowi ok. 90%). Składniki mineralne wywierają silny wpływ na smak piwa, decydują o harmonijności smaku i goryczki piwa. Stosowana jest w procesie zacierania słodu, przemywania drożdży, procesie filtracji, mycia butelek, puszek, kegów i instalacji produkcyjnych. Odpowiednie właściwości otrzymuje się w procesach uzdatniania wody.

Drożdże piwowarskie - niezbędne są podczas fermentacji alkoholowej, głównym pożywieniem drożdży są cukry zawarte w brzeczce. Poszczególne rasy i szczepy drożdży nadają się do produkcji piw o zróżnicowanych walorach smakowo zapachowych. Drożdże to bogactwo witamin z grupy B, oraz selenu wspomagającego walkę z nowotworem.

Surowce niesłodowane - jęczmień, ryż, kukurydza, cukier, syropy skrobiowe i inne zboża.

Produkcja piwa składa się z następujących etapów:

1. Wytwarzanie brzeczki nastawnej – warzenie brzeczki
2. Przygotowanie drożdży
3. Fermentacja piwa
4. Dojrzewanie i leżakowanie piwa
5. Filtracja piwa
6. Pasteryzacja
7. Rozlew piwa gotowego

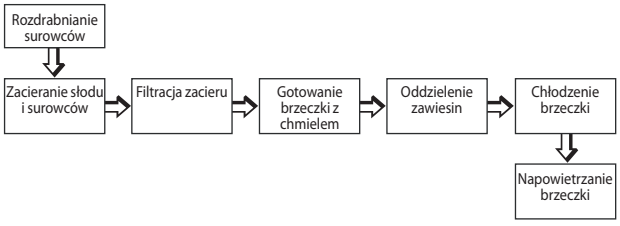
Faza I - Wytwarzanie brzeczki nastawnej - warzenie brzeczki

Wytwarzanie słodu jest pierwszą fazą w procesie produkcji piwa. Celem procesu jest wytworzenie i uaktywnienie enzymów ziarna.

Najodpowiedniejszym zbożem do słodowania jest jęczmień, ale używać można również kukurydzy, gryki czy pszenicy.

Najpierw jęczmień poddawany jest kiełkowaniu. Ziarna jęczmienia moczone są w wodzie do momentu wydzielenia enzymów, koniecznych do rozkładu skrobi i białek w czasie zacierania. Słodowanie trwa zazwyczaj około tygodnia, po zakończeniu procesu w kaźni przystępuje się do suszenia.

Proces należy tak prowadzi, aby można było wyprodukować słód o odpowiednich parametrach wymaganych do produkcji danego gatunku piwa. Do wyprodukowania jednego hektolitra piwa potrzeba około siedemnastu kilogramów słodu. Słody dzielimy na jasne (pilzneńskie) i ciemne (monachijskie). Wytwarzane są również specjalne rodzaje słodów stosowane do barwienia oraz do nadawania specyficznego smaku lub zapachu piwa.



Rys. 1 Schemat technologiczny I fazy produkcji piwa

Celem wytwarzania brzeczki jest przemiana nierozpuszczalnych składników w fermentujące cukry. Procesy te odbywają się w warzelni. W warzelni śruta słodowa zostaje zmieszana z wodą (zatarta). Następnie w kadzi filtracyjnej oddziela się rozpuszczalne substancje zawarte w brzeczce od nierozpuszczalnych wysłodzin. Gorzki smak nadaje się piwu przez gotowanie w kotle warzelnym brzeczki wraz z chmielem. W wirówce oddziela się wytrącone cząstki gorącego osadu i schładza się je w płytowym wymienniku. Następnie oddziela się część płynną - zwaną brzeczką, od części nierozpuszczalnej – wysłodzin.

Po zakończeniu procesu oddzielania, za pomocą urządzeń chłodzących brzeczka chłodzona jest do temperatury od 6 do 12°C, napowietrzana i przekazywana do fermentacji. Na jakość produktu bardzo istotny wpływ ma jakość wody, ponieważ jest ona podstawowym surowcem.

Faza II - Przygotowanie drożdży
Czystą kulturę drożdży, przygotowaną wcześniej w laboratorium, rozmnaża się na skalę techniczną w specjalnych urządzeniach, zwanych - propagatorami. Po wykorzystaniu tych drożdży do fermentacji określonej partii piwa, są one ponownie wykorzystywane do fermentacji następnej partii. Te same drożdże można wykorzystywać kilkakrotnie, w zależności od ich żywotności i czystości mikrobiologicznej. Celem stosowania drożdży jest wytwarzanie alkoholu, substancji aromatycznych oraz obniżenie pH brzeczki. Natomiast dodatek bakterii powoduje obniżenie kwasowości brzeczki, a pośrednio wpływa na smak i zapach piwa.

Faza III - Fermentacja piwa
Jest procesem, w którym znajdujące się w brzeczce cukry zostają przetworzone przez enzymy drożdży w etanol i dwutlenek węgla. W tym czasie powstaje szereg produktów ubocznych, bardzo istotnie wpływają na smak, zapach i inne cenne właściwości piwa.
Brzeczka wraz ze specjalnymi drożdżami piwnymi przelewana jest do odpowiednich kadzi, w których następuje fermentacja, proces ten trwa od 12 do 20 dni. Piwo pod wpływem fermentacji nabiera swojego charakterystycznego smaku i zapachu.
Zawartość alkoholu w piwie zależy od stężenia ekstraktu podstawowego. W zależności od rodzaju drożdży 1/4 do 1/3 ekstraktu podstawowego zamienia się podczas fermentacji w alkohol. Jeden litr piwa pełnego zawiera około 40 g, względnie 50 ml czystego alkoholu.
Głównym cukrem zużywanym przez drożdże jest maltoza.
Fermentacja dolna odbywa się w schłodzonych zbiornikach, w temperaturze 7-12°C i trwa od 7 do 12 dni, a po zakończeniu fermentacji dodane drożdże opadają na ich dno.
Fermentacja górna odbywa się w temperaturze powyżej 15-25°C i trwa od 3 do 5 dni. Fermentacja dolna daje jasne, dobrze nasycone dwutlenkiem węgla piwa o ostrym, ale bardziej płytkim smaku niż fermentacja górna. Otrzymuje się w ten sposób klasyczne piwa - jasne, pełne typu lager i pilsner. Dla uzyskania jednolitości smakowej wielkich partii produktu producenci dodają szereg środków chemicznych oraz drożdży GMO.

Faza IV - Dojrzewanie i leżakowanie piwa
Podczas dojrzewania piwa oprócz odfermentowania, następują również wysycenie piwa CO2 przy zastosowaniu nadciśnienia. Dojrzewanie polega głównie na operacjach termicznych (wymrażanie do temp. minus 1,5 – 2°C), a leżakowanie na przetrzymaniu piwa w temp. 0 – 2°C. W zależności od stosowanej metody i rodzaju piwa czas dojrzewania może wahać się w granicach 14-30 dni.
Po skończeniu fermentacji piwo poddawane jest procesowi leżakowania. Celem leżakowania jest przede wszystkim rozłożenie diacetylu - produktu ubocznego fermentacji oraz uzyskanie stabilności fizykochemicznej piwa. Etap ten jest czasami pomijany w nowej technologii (fermentacja i leżakowanie odbywa się wtedy w jednym naczyniu). Proces ten odbywa się w tzw. tankofermentatorze, zwanym również uni-tankiem, który może być zbiornikiem pionowym lub zbiornikiem poziomym (rodzaj decyduje o właściwościach smakowych piwa). W przypadku piw otrzymanych przy zastosowaniu górnej fermentacji, okres leżakowania wynosi tydzień, natomiast w przypadku dolnej fermentacji, okres ten może wynosić nawet kilkanaście tygodni. W trakcie leżakowania piwo klaruje się, nasyca dwutlenkiem węgla i nabiera cennego bukietu.

Faza V - Filtracja
Celem filtracji piwa jest uzyskanie wysokiej klarowności oraz oddzielenie zawiesin. Piwo najczęściej filtruje się przy pomocy ziemi okrzemkowej lub stosuje się filtrację membranową (usuwa z piwa część bakterii). Niekiedy pomija się ten etap, w celu uzyskania specyficznej jakości trunku. Po filtracji możliwe jest dodanie jeszcze wody w ilości 5-25%.

Faza VI - Pasteryzacja
Większość produkcji piwa przeznaczonego do obrotu w sieciach handlowych podlega wyjałowieniu przez pasteryzację, dzięki czemu piwo uzyskuje większą trwałość. W browarach zwykle jest to pasteryzacja w przepływie, tj. ogrzanie piwa przez kilkadziesiąt sekund do 70°C za pomocą płytowego wymiennika cieplnego i jego szybkie schłodzenie. Piwo pasteryzowane traci część walorów smakowych. Pasteryzacji nie wymaga piwo poddane ultrafiltracji oraz przeznaczone do szybkiego spożycia.

Faza VII – Rozlew piwa gotowego
Przefiltrowane piwo jest rozlewane do butelek, puszek, beczek (kegów) czy cystern - jest to ostatni etap produkcji.

OPODATKOWANIE PIWA AKCYZĄ

Podstawą opodatkowania akcyzą piwa jest liczba hektolitrów gotowego wyrobu na 1 stopień Plato. Stawka akcyzy wynosi 6,86 zł od 1 hektolitra za każdy stopień Plato gotowego wyrobu. Przepisy o podatku akcyzowym przewidują jednak częściowe zwolnienie od akcyzy dla piw wyprodukowanych przez browary, których roczna produkcja nie przekroczyła 200 tys. hl - wysokość zwolnienia zależy od ilości sprzedanego piwa w poprzednim roku kalendarzowym.

Za 1 stopień Plato uważa się 1 % m/m ekstraktu brzeczki podstawowej, obliczony na podstawie zawartości alkoholu oraz ekstraktu rzeczywistego w gotowym wyrobie.

Metody badań stosowane przy oznaczaniu zawartości alkoholu i ekstraktu rzeczywistego w celu ustalenia ekstraktu brzeczki podstawowej - określa Polska Norma PN-A-79093-2:2000, ustanowiona przez Polski Komitet Normalizacyjny.

Wpływy akcyzy do budżetu ze sprzedaży piwa
Dochody z podatku akcyzowego od piwa w 2006 r. wyniosły 2 734 011 638,07 zł, w tym:

- od wyrobów nabytych wewnątrzwspólnotowo 9 935 557,04 zł,
- od produkcji krajowej 2 723 553 233,43 zł,
- od wyrobów importowanych 522 847,60 zł.

Dochody z podatku akcyzowego od piwa w I połowie 2007 r. wyniosły 1 398 874 022,13 zł, w tym:

- od wyrobów nabytych wewnątrzwspólnotowo wyniósł 4 578 945,20 zł, od produkcji krajowej 1 394 085 007,93 zł,
- od wyrobów importowanych 210 069,00 zł.

Katarzyna Gajewska
MF

Centralne Biuro Tranzytu w Łodzi
- 2.000.000 voletów!

2.000.000 - owy odcinek Karnetu TIR przeszedł we wrześniu 2007 r. przez ręce funkcjonariuszy Centralnego Biura Tranzytu.

1 lipca 1996 r. Polska przystąpiła do Konwencji o Wspólnej Procedurze Tranzytowej. Rok później, z dniem 01.07.1997 r. postanowienia konwencji zaczęły być stosowane. Jednocześnie, dla koordynacji współpracy poszczególnych administracji powołano w Izbie Celnej w Warszawie Centralne Biuro Wspólnego Tranzytu.

Z dniem 1.03.2003 r., Centralne Biuro Wspólnego Tranzytu zostało przeniesione do Izby Celnej w Łodzi, gdzie rozpoczęło działalność na prawach Wydziału, jako jednostka realizująca zadania w zakresie WPT, w szczególności zaś:

- przekazywanie pomiędzy krajami - stronami Konwencji o WPT i polską administracją celną kart 5 potwierdzonych przez właściwe organy,
- pośredniczenie w przekazywaniu związanych z WPT not poszukiwawczych TC20, not weryfikacyjnych TC21 i monitów TC22.

Od 1.05.2004 r. do zadań Biura, przemianowanego na Centralne Biuro Tranzytu włączono:

- przekazywanie karnetów TIR pomiędzy krajami UE i polską administracją celną, po potwierdzeniu przez właściwe organy,
- przekazywanie związanych z Konwencją TIR powiadomień o poszukiwaniu oraz monitów,
- przekazywanie dokumentów w ramach procedury awaryjnej NCTS.

Do chwili obecnej przekazaliśmy ponad 2.000.000 odcinków karnetu, w tym:

- w roku 2004 (od maja) - 322.562
- w roku 2005 - 605.981
- w roku 2006 - 636.953
- w roku 2007 - 496.604 (do dnia 10.10.2007 r.)

Statystycznie zatem w ciągu miesiąca przez ręce Biura przechodzi około 50.000 karnetów TIR.

To jednak nie ilość, ale jakość przesyłanych karnetów jest głównym problemem z jakim na co dzień spotyka się CBT. Niechlujność i niedokładność w wypełnianiu karnetu są w konsekwencji przyczyną bezskutecznego poszukiwania za pośrednictwem Biura dokumentów dotyczących operacji dawno już prawidłowo zakończonych.

Do CBT trafiają bowiem np. odcinki w ogóle nie wypełnione bądź wypełnione w sposób uniemożliwiający identyfikację urzędu zainteresowanego potwierdzeniem wywozu, dokumenty podarte, nieostemplowane, uszkodzone itp.

Niezależnie od stanu w jakim przychodzą, wszystkie odcinki voletów są rejestrowane. Te które nie mogą być odesłane do kraju przeznaczenia, są przechowywane. Czasami zdarza się, że takiego niezidentyfikowanego karnetu poszukuje któryś z oddziałów celnych. Wówczas – po numerze, jesteśmy w stanie karnet taki odnaleźć i odesłać do zainteresowanego urzędu.

Błędy w wypełnianiu odcinków i przekazywaniu karnetów należą na szczęście do rzadkości, jeśli chodzi o polską administrację celną. Podobnie wysoko oceniane przez CBT są administracje Litwy, Łotwy i Rumunii. Kraje te, na tle niektórych państw tzw. starej Unii, wypadają bardzo korzystnie. Błędy zdarzają się tu sporadycznie i dotyczą mniej istotnych kwestii, same karnety zaś przesyłane są sprawnie, bez zbędnej zwłoki.

Jednym słowem – nie mamy się czego wstydzić!

Inaczej rzecz przedstawia się niestety w przypadku niektórych administracji krajów o dłuższym stażu we Wspólnocie. Tu zdarzają się czasem sytuacje wręcz zabawne – np. przesyłany jest kawałek dolnego odcinka voletu 2 oderwany w pionie (na marginesie - po uprzejmym upomnieniu, brakujący kawałek karnetu został przez niefrasobliwego urzędnika jednego z południowych krajów UE pilnie nadesłany). Jedną z ciekawszych historii było też nadesłanie przez jedno z państw, karnetu z zapytaniem - do którego urzędu dokument ten powinien być odesłany. Po rozszyfrowaniu autentycznych hieroglifów, jakimi pokreślono karnet, Biuro przesłało odpowiedź, że właściwym będzie właśnie urząd państwa, z którego zapytanie to przyszło. Notorycznie przesyłany jest także cały volet 2 karnetu, wypełniony w całości ... z wyjątkiem odcinka dolnego, a więc tej części która właśnie do CBT trafić powinna.

Mając na względzie ilość tranzytów obsługiwanych przez CBT oraz występujące problemy z identyfikacją przekazywanych dokumentów, niezwykle przydatnym narzędziem okazuje się, wspomagający prace Biura, program informatyczny.

Program stworzony został przez Wydział Informatyki Izby Celnej w Łodzi, w oparciu o pomysł i założenia merytoryczne Centralnego Biura Tranzytu. Od czasu powstania,

program był kilkakrotnie modernizowany, w chwili obecnej zaś pozwala na znalezienie w ciągu dosłownie kilku sekund dowolnego odcinka karnetu TIR, o ile tylko odcinek taki przechodził przez Biuro w Polsce.

Aplikacja wykorzystuje czytnik kodów paskowych, którymi indywidualnie oznaczane są karnety. Po zeskanowaniu kodu, natychmiast można ustalić czy karnet dotarł do Polski i jakie były lub są jego dalsze losy.

Maksymalne usprawnienie pracy Biura ma niezwykle istotne znaczenie z uwagi na ścisłe terminy obiegu dokumentów określone przepisami Konwencji – potwierdzenie zamknięcia operacji tj. dolny odcinek voletu 2 Karnetu – powinien wrócić do urzędu wyjścia w ciągu jednego miesiąca. Okres ten obejmuje przy tym zarówno czas przekazywania dokumentów pomiędzy poszczególnymi administracjami, jak też czas samego transportu towaru z urzędu wyjścia do urzędu przeznaczenia. Przepisy nie precyzują zarazem w jakim czasie dolne odcinki karnetu powinny być przekazywane przez Centralne Biuro Tranzytu właściwym administracjom. Według standardów przyjętych w Biurze czas ten nie przekracza jednak 7 dni, a w 90% przypadków operacje te przebiegają szybciej.

Jak wyżej wskazano, praktycznie w każdym momencie istnieje także możliwość natychmiastowego uzyskania informacji o losach danego karnetu. Możliwość ta wykorzystywana jest często w tzw. procedurach poszukiwawczych. W 95% zapytań składanych w tym trybie przez obce administracje okazuje się, że poszukiwane karnety dawno zostały już za pośrednictwem Biura do krajów tych odesłane.

Centralne Biuro Tranzytu to zespół 11 osób, złożony mniej więcej po połowie z funkcjonariuszy bardzo doświadczonych oraz dopiero zaczynających pracę w szeregach Służby Celnej. Wspólną cechą ich wszystkich jest co najmniej dobra znajomość języków obcych.

Do Biura przychodzą bowiem zapytania z całego świata, w językach krajów z których pochodzą. O ile z pismami w języku angielskim czy niemieckim poradzi sobie lepiej lub gorzej większość osób, o tyle zapytanie w języku flamandzkim, greckim czy węgierskim stanowi już pewien problem. Szczęśliwie, jeden z funkcjonariuszy Biura jest poliglotą i radę daje nawet tekstom pisanym w cyrylicy.

Ma to znaczenie tym większe, że „Karolewska 41" jest bodajże najbardziej znanym w zakresie tranzytów adresem w Polsce – często do Biura pomyłkowo kierowane są także inne dokumenty np. karty T5 czy pisma w sprawie odzyskiwania długów.

Oprócz pośredniczenia w przekazywaniu odcinków karnetu TIR, Centralne Biuro Tranzytu zajmuje się także pośredniczeniem w przekazywaniu karnetów ATA oraz zapewnia obieg dokumentów przy procedurze awaryjnej w NCTS. Konserwacja, przerwa w działaniu czy błąd systemu nie mogą przecież rzecz jasna powodować zatrzymania faktycznego tranzytu towaru. Do CBT przekazywane są również bardziej złożone przypadki procedury poszukiwawczej w NCTS .

Ilość dokumentów trafiających do Biura, jak i wskazane wyżej problemy pojawiające się przy ich wzajemnym przekazywaniu, potwierdzają sens istnienia jednostki centralnej zajmującej się pośrednictwem w tym zakresie, w każdym z państw. Praktyka wskazuje, iż komunikacja z państwami, które z jednostek centralnych zrezygnowały (np. Czechy), jest znacznie utrudniona i mniej efektywna.

Istnienie Biura jako jednostki centralnej, koordynującej działania w poszczególnych państwach, pozwala na szybką i precyzyjną identyfikację placówki celnej z danego kraju (co nie jest tak oczywiste w - często niestety dość chaotycznej - wymianie korespondencji bezpośrednio pomiędzy poszczególnymi oddziałami celnymi świata) oraz stwarza możliwość odnalezienia w jednym miejscu wszystkich danych o dokumentach przekazywanych danemu państwu.

We wrześniu 2007 r. CBT przekazało 2.000.000-owy odcinek karnetu TIR.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Jubileusz Centralnego Laboratorium Celnego

W dniu 12 października 2007 r. w Centralnym Laboratorium Celnym odbyło się pierwsze i wyjątkowe zarazem seminarium związane z funkcjonowaniem polskich laboratoriów celnych pt. „Kontrola laboratoryjna narzędziem ochrony rynku Unii Europejskiej". Wyjątkowy charakter seminarium wynika z faktu, iż zostało ono zorganizowane w momencie szczególnym dla Centralnego Laboratorium Celnego, tj. w 10-tą rocznicę rozpoczęcia swojej działalności. W seminarium uczestniczyli oczywiście oprócz Jubilatów, przedstawiciele Służby Celnej z Ministerstwa Finansów, Kierownictwa Izby Celnej w Warszawie oraz Agencji Rynku Rolnego. Obecne były także osoby kierujące regionalnymi laboratoriami celnymi oraz Zastępcy Dyrektorów izb celnych w Białymstoku, Białej Podlaskiej, Przemyślu, Gdyni i Wrocławiu, a więc izb celnych, w których funkcjonują laboratoria celne. Spotkanie to, było doskonałą okazją do podsumowania osiągnięć związanych z tworzeniem i pracą laboratoriów celnych w polskiej administracji celnej. Centralne Laboratorium Celne rozpoczynając swoją działalność analityczną w październiku 1997 roku, powstało jako wydział w ówczesnym Departamencie Taryf Celnych i Reguł Pochodzenia Towarów Głównego Urzędu Ceł. Na siedzibę laborato-

rium wybrano Ośrodek Szkoleniowy Funkcjonariuszy Celnych w Otwocku - Świdrze. W dniu uruchomienia laboratorium w 1997 roku, zatrudnionych było tylko trzech pracowników (łącznie z naczelnikiem wydziału). Obecnie w laboratorium pełni służbę 23 funkcjonariuszy. Od stycznia 2005 r. Centralne Laboratorium Celne funkcjonuje w strukturach Izby Celnej w Warszawie i nadal korzysta z gościny Ośrodka w Świdrze. Zorganizowanie i uruchomienie Centralnego Laboratorium Celnego rozpoczęło proces budowy sieci laboratoriów celnych w strukturach polskiej administracji celnej. W chwili obecnej oprócz CLC funkcjonuje pięć laboratoriów regionalnych w Białymstoku, Białej Podlaskiej, Gdyni, Przemyślu oraz we Wrocławiu. Przez 10 lat swojej działalności i nieustannego rozwoju Centralne Laboratorium Celne osiągnęło poziom, który porównywalny jest z laboratoriami celnymi krajów członkowskich Unii Europejskiej. Czynny udział CLC w pracach Grupy Laboratoriów Celnych powołanej przez Komisję Europejską jest tego najlepszym dowodem. Osiągnięcie takiego stanu nie było rzeczą łatwą - szczególnie biorąc pod uwagę, iż niektóre zagraniczne laboratoria celne posiadają ponad 100 letnią tradycję swojej działalności. Centralne Laboratorium Celne współpracuje także z laboratoriami celnymi wielu innych krajów, w szczególności laboratorium czeskim, holenderskim oraz kanadyjskim, z którym oficjalna współpraca datuje się od 2002 roku. Mając na uwadze konieczność dostosowania funkcjonalnego Centralnego Laboratorium Celnego oraz tworzonych regionalnych laboratoriów celnych do standardów wspólnotowych, w 1999 r. powstał program systematycznego rozwijania techniki i możliwości badań laboratoryjnych w administracji celnej. Program ten zawierał między innymi założenia funkcjonalne systemu pobierania i badania laboratoryjnego próbek towarów. Laboratorium posiada ugruntowaną już pozycję nie tylko w obrębie Służby Celnej, wykonuje także badania dla zewnętrznych instytucji i służb. W 2006 roku dla organów Policji, Straży Granicznej, Prokuratury, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Laboratorium Celne przebadało około 300 próbek towarów. Były to badania próbek głównie różnorodnych wyrobów na bazie wysokoprocentowego alkoholu etylowego, w wyniku których możliwym stało się udowodnienie popełnienia szeregu przestępstw podatkowych. Przed powstaniem laboratoriów funkcjonujących w ramach polskiej administracji celnej, kontrola towaru opierała się jedynie na oględzinach. Obecnie w przypadkach budzących wątpliwości, funkcjonariusz celny ma możliwość przesłania próbek towarów do laboratorium celnego. W laboratorium, dysponującym nowoczesną aparaturą, próbki towarów zostaną poddane wnikliwej analizie, której wyniki rozstrzygną wątpliwości. Należy podkreślić, iż prawidłowy pobór należności celnych i podatkowych jest nierozerwalnie związany z właściwą klasyfikacją towarów. W wielu grupach towarowych, jednoznaczne ustalenie rodzaju towaru jest możliwe jedynie w oparciu o wyniki badań laboratoryjnych. Dlatego też, rola laboratorium w systemie skutecznego i prawidłowego poboru ceł i podatków jest tak bardzo istotna. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej laboratoria celne otrzymały nowe zadania związane z realizacją przepisów prawa europejskiego, dotyczących Wspólnej Polityki Rolnej. W dobie coraz subtelniejszych różnic w składzie towaru, czy próbach oszustw celno-podatkowych nowoczesne narzędzie kontroli celnej, jakim jest laboratorium celne staje się nieodzowne. Wdrożone systemy zarządzania jakością oraz akredytacja laboratoriów gwarantują, że ekspertyzy wydawane przez laboratoria celne stanowią niepodważalne dowody wykazywanych nieprawidłowości. Nowym wyzwaniem stojącym przed laboratoriami celnymi jest także ochrona polskiego obszaru celnego, granicy Unii Europejskiej przed przywozem towarów mogących stanowić zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa obywateli oraz środowiska naturalnego.





Powyższe seminarium, związane z 10-tą rocznicą utworzenia Centralnego Laboratorium Celnego było również okazją do złożenia przez Dyrektora Izby Celnej w Warszawie Sławomira Pichora serdecznych życzeń:

„Życzę wielu sukcesów oraz satysfakcji z pracy wszystkim pracownikom laboratoriów celnych w kraju. W szczególności kieruję podziękowania do załogi Centralnego Laboratorium Celnego za osobiste zaangażowanie i profesjonalizm w realizacji obowiązków służbowych".

Leszek Jasiun
IC w Warszawie

Podwójna uroczystość

W dniu 15 października 2007 r. w gmachu Ministerstwa Finansów odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci urzędników celnych i skarbowych, oficerów Wojska Polskiego, zamordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD, spoczywających na polskich cmentarzach wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje.

W uroczystości udział wzięli: Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Finansów Zyta Gilowska, Podsekretarz Stanu, Szef Służby Celnej Marian Banaś, Wikariusz Generalny Biskupa Polowego Ks. prałat płk Sławomir Żarski, Naczelny Kapelan Służby Celnej Ks. Kanclerz Leon Szot, Przewodnicząca Zarządu Polskiej Fundacji Katyńskiej Bożena Łojek, oraz kierownictwo, a także dyrektorzy i zastępcy dyrektorów departamentów w Ministerstwie Finansów, dyrektorzy Izb Celnych w Warszawie, Gdyni, Krakowie, Przemyślu i Szczecinie. Wartę honorową przy tablicy pełnili funkcjonariusze celni z Izby Celnej w Warszawie. Obecni goście złożyli wpis do księgi pamiątkowej.

W drugiej części uroczystości Wicepremier Zyta Gilowska wraz z Szefem Służby Celnej Marianem Banasiem, spotkała się z funkcjonariuszami celnymi z Izby Celnej w Przemyślu, wręczając trzem funkcjonariuszom celnym nagrody za udaremnienie przemytu na terytorium Polski 60 kg czystej heroiny. W uroczystości wzięli udział funkcjonariusze celni pełniący służbę w Ministerstwie Finansów.







Marcin Woźniczko
MF

EUBAM

W dniach 8-10 października br. przebywała z wizytą w Warszawie na zaproszenie Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, Szefa Służby Celnej, Mariana Banasia, delegacja misji doradczo-szkoleniowej Unii Europejskiej na granicy Mołdowy i Ukrainy (EUBAM) w składzie gen. Ferenc Banfi – szef misji i Tomasz Ciukaj – szef biura terenowego w Kiszyniowie.

Podczas rozmów przeprowadzonych w Ministerstwie Finansów gen. Ferenc Banfi przedstawił informację na temat działalności misji prezentując ogólną sytuację w regionie, zaprezentował plany i zamierzenia związane z kontynuacją misji ze szczególnym uwzględnieniem planowanego rozszerzenia jej składu osobowego oraz zmiany struktury organizacyjnej jej kierownictwa. Zapoznał uczestników spotkania z metoda-



mi pracy misji oraz wynikami jej pracy. Szef misji podziękował za cenny wkład Polski w działalność misji bardzo wysoko oceniając pracę członków polskiego kontyngentu, w skład którego wchodzi 16 przedstawicieli Polskiej Administracji Celnej.



Delegacja misji złożyła również wizytę w warszawskiej Izbie Celnej gdzie miała okazję zapoznać się z pracą funkcjonariuszy Izby zarówno w terenie jak i w siedzibie Izby. Na terenie wagonowni Szczęśliwice-Odolany nasi goście mieli okazję obserwować pracę funkcjonariuszy celnych przeprowadzających kontrolę pociągu kursującego na trasie Kijów-Warszawa. W trakcie spotkania w siedzibie Izby jej dyrektor Sławomir Pichor przedstawił delegacji EUBAM prezentację nt. Polskiej Administracji Celnej oraz Izby Celnej w Warszawie szczegółowo zapoznając gości ze strukturą organizacyjną, działalnością i osiągnięciami. Jednym w głównych punktów rozmów z delegacją EUBAM, w których oprócz przedstawicieli Polskiej Administracji Celnej uczestniczyli również reprezentanci Straży Granicznej oraz Policji była problematyka dotycząca zwalczania przestępczości celnej oraz nielegalnej imigracji.

Cezary Wernic
PC MF

XIII Międzynarodowa Wystawa Wyposażenia dla Kontroli Celnej i Granicznej CŁO I GRANICA - 2007

Po raz trzynasty w Warszawie zorganizowano Międzynarodową Wystawę „CŁO i GRANICA – 2007". Patronat nad wystawą objęły m.in. Komisja do Spraw Unii Europejskiej, Komisja Infrastruktury Sejmu RP i Komisja Spraw Unii Europejskiej Senatu RP. Jako imprezy towarzyszące Wystawie odbyły się seminaria na temat : Granica: hamulec czy koło zamachowe współpracy gospodarczej. Budowa i rekonstrukcja przejść granicznych. Wyzwanie UEFA i perspektywa długofalowa. Technologia i finansowanie. Infrastruktura przejść granicznych. Na wystawie 20 firm prezentowało nowoczesny sprzęt do kontroli celnej i granicznej m.in. urządzenia do penetracji przesyłek (stacjonarne, przenośne i przewoźne urządzenia rentgenowskie do prześwietlania bagaży, endoskopy, urządzenia do wykrywania fałszerstw dokumentów i pieniędzy), urządzenia do wykrywania środków odurzających, systemy kontroli dostępu, odzież ochronną, pojazdy specjalistyczne, literaturę fachową.

Wystawiony sprzęt z zainteresowaniem obejrzeli przedstawiciele Departamentów Służby Celnej i Kontroli Celno – Akcyzowej i Kontroli Gier Ministerstwa Finansów oraz funkcjonariusze celni i pracownicy z Izby Celnej w Warszawie.

Marcin Woźniczko
SC MF









Porozumienie z Salamandrą

W dniu 3 października, w siedzibie poznańskiej Izby Celnej miała miejsce uroczystość podpisania porozumienia między Polskim Towarzystwem Ochrony Przyrody „SALAMANDRA" a Dyrektorem Izby Celnej w Poznaniu. Przedmiotem umowy jest współpraca w zakresie działań na rzecz ochrony gatunków roślin i zwierząt, objętych Konwencją o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzoną w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 roku (CITES).

Gośćmi Dyrektora był Prezes SALAMANDRY Pan dr Andrzej Kepel oraz Pan Borys Kala. Natomiast Wielkopolska Służba Celna była reprezentowana przez Dyrektora Izby, Pana Arkadiusza Tomczyka, jego Zastępcę, Pana Romana Andrzejewskiego, Naczelnika Wydziału Przeznaczeń Celnych, Pana Dariusza Leśniewskiego oraz kierującego WSP ds. Środków i Ograniczeń Pozataryfowych, Pana Dariusza Śliwińskiego.

Spotkanie przebiegło w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości, w jego trakcie wymieniono wiele spostrzeżeń i uwag nie tylko na temat ochrony zagrożonych gatunków ale także podejmowania w przyszłości wspólnych działań, np. w kierunku wykorzystania funduszy pomocowych oraz konieczności określonych zmian w prawodawstwie.

Mamy nadzieję, iż współpraca z SALAMANDRĄ ułatwi naszą pracę, szczególnie w dziedzinie identyfikacji chronionych gatunków.

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu

Szkolimy się, jak rozpoznać towary, w których nielegalnie wykorzystano technologię chronioną patentem

Ponad 60 funkcjonariuszy celnych uczestniczyło 9.10.2007 r. w szkoleniach z zakresu ochrony patentu, przeprowadzonych przez przedstawiciela Przedsiębiorstwa Rzeczników Patentowych PATPOL z Warszawy – pełnomocnika firmy Koninklijke Philips Electronics N.V. z Holandii. Szkolenia zorganizowano w Koroszczynie oraz w Chełmie.

Szkolenia były niejako odpowiedzią na to, z czym spotykamy się w codziennej pracy. Na naszej granicy zaczęły pojawiać się nie tylko towary nielegalnie wyprodukowane (odzież, obuwie, kosmetyki, płyty itp.), ale też takie, w których nielegalnie wykorzystywana jest chroniona patentem technologia. Pierwsze przypadki zatrzymania takich towarów na ścianie wschodniej odnotowali funkcjonariusze z Izby Celnej w Białej Podlaskiej. W bieżącym roku zatrzymali aż 12.279 odtwarzaczy DVD, w których nielegalnie wykorzystane zostało rozwiązanie technologiczne firmy Philips. Jak podkreślił przedstawiciel firmy – jest to największa, jak dotąd, liczba zatrzymanych urządzeń w Polsce. Ponad 9 tys. szt. tego typu sprzętu przejęli też gdyńscy funkcjonariusze celni.

Mimo iż wcześniej nie spotykali się z tego typu przypadkami naruszenia praw własności – celnicy wykazali się wyjątkową czujnością. Zaintrygowało ich np. to, że marki zatrzymanych przez nich odtwarzaczy nie ma na liście firm uprawnionych do korzystania z patentu firmy Philips, obej-

mującego transmisję i/lub odbiór szerokopasmowego sygnału cyfrowego oraz układ transmisji i układ odbiorczy powszechnie stosowany w tego typu sprzęcie. Niektóre dane trzeba było jednak konsultować telefonicznie z rzeczoznawcą.



Szkolenia z zakresu praw patentowych rozwiały wiele wątpliwości. Szkolący wskazał np. na co należy zwracać uwagę, przy ocenie czy towary naruszają prawo do patentu, omówił sposoby fałszowania dokumentów przez niektórych producentów, przekazał też sporo informacji operacyjnych będących w posiadaniu firmy Koninklijke Philips Electronics N.V., w tym nazwy firm, o których wiadomo, że produkują urządzenia z naruszeniem patentu. Poinformował, gdzie należy szukać danych o producentach bądź importerach posiadających zgodę właściciela patentu na wprowadzanie do obrotu urządzeń wykorzystujących opatentowana technologię oraz w których krajach najczęściej produkowane są naruszające patent towary.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Białej Podlaskiej

Wzmocnienie ochrony praw własności intelektualnej i przemysłowej

- przedstawiciele duńskiej administracji celnej z wizytą w Izbie Celnej w Przemyślu

W dniach 3-5 października br. Izba Celna w Przemyślu gościła przedstawicieli duńskiej administracji celnej. Delegatami byli eksperci w sprawach ochrony praw własności intelektualnej i przemysłowej Pani Charlotte Toft oraz Pan Jorli Bak - Hansen. Wizyta ekspertów zorganizowana została w ramach projektu „Wzmocnienie ochrony praw własności intelektualnej i przemysłowej" programu Transition Facility.

Ze strony gospodarza, podczas wizyty ekspertom towarzyszyli: Z-cy Dyrektora Izby Celnej - Pani Jadwiga Zenowicz oraz Pan Zbigniew Potocki, w.z. Naczelnika Wydziału Zwalczania Przestępczości- Pan Dariusz Olchowy, Kierownik Referatu Grupa Mobilna Przemyśl- Pan Andrzej Tadla, Kierownik Referatu Zarządzania Ryzykiem- Pan Mariusz Jakimiec, Kierownik Oddziału Celnego w Korczowej- Pan Andrzej Tomczyk, Z-ca koordynatora IPR- Pani Alicja Ceglarz oraz Koordynator IRP OC Korczowa- Pani Elżbieta Kucia.

W pierwszym dniu wizyty, przedstawiciele duńskiej administracji celnej zapoznali się z wewnętrznymi uregulowaniami Izby Celnej w Przemyślu w zakresie ochrony własności intelektualnej. Zaprezentowane zostały również organizacja i działania Referatu Zarządzania Ryzykiem. Z kolei, na przykładzie duńskiej administracji celnej, gospodarze wizyty poznali metod wspomagające kontrolę celną w zakresie ochrony praw własności intelektualnej w Danii oraz duńską analizę ryzyka związaną z tematyką ochrony praw własności intelektualnej. W godzinach popołudniowych wizytowano Oddział Celny w Korczowej, gdzie zaprezentowana została dokumentacja i stosowane procedury w zakresie ochrony praw własności intelektualnej. Podczas drugiego dnia wizyty, przedstawiciele duńskiej administracji celnej mieli okazję przyjrzeć się z bliska pracy funkcjonariuszy grup mobilnych, a dokładnie kontroli prowadzonej na terenie przemyskiego targowiska. W wyniku podjętych działań kontrolnych, ujawniono ponad 3 tys sztuk skarpet oraz 49 szt. odzieży.



Ostatni dzień wizyty poświęcony został podsumowaniu działań kontrolnych. Strona duńska przedstawiła swoje rekomendacje, natomiast wszyscy uczestnicy spotkania wymienili wiele cennych uwag.

Edyta Chabowska
IC w Przemyślu

Pseudopodróżni odpowiedzą przed sądem

Dzięki zdecydowanej postawie funkcjonariuszy celnych z Oddziału Celnego Drogowego w Dorohusku kolejne dwie osoby odpowiedzą za próbę korumpowania funkcjonariuszy publicznych.

W ciągu zaledwie dwóch dni tj. 15 i 17 października Policja zatrzymała dwoje podróżnych, którzy w zamian za odstąpienie od wymierzenia mandatu karnego i przeprowadzenia szczegółowej kontroli pojazdu oferowali celnikom korzyść majątkową. Zatrzymanie nieuczciwych podróżnych byłoby niemożliwe, gdyby nie zdecydowana postawa celników, którzy o sprawie natychmiast poinformowali funkcjonariuszy Policji.

Obywatelka Ukrainy przekraczająca 15 października granicę ukraińsko-polską w Dorohusku, zaproponowała funkcjonariuszowi celnemu 100 zł po tym, jak ten znalazł w samochodzie, którym podróżowała, papierosy w ilościach przekraczających dopuszczalne normy. Podobnie zachował się obywatel Ukrainy, który 17 października próbował wręczyć celnikowi banknot studolarowy.

Celnicy mówią zdecydowane nie korupcji i podkreślają, że nieuczciwi pseudopodróżni muszą liczyć się z konsekwencjami.

Marcin Czajka
IC w Białej Podlaskiej

KRET

Konsola Raportowania Eksportu Towarów

W dniach 04-05.10.2007 r., w Izbie Celnej w Łodzi, zorganizowane zostało szkolenie z zakresu działania i obsługi Konsoli Raportowania Eksportu Towarów (KRET). Szkolenie to adresowane było do pracowników organów skarbowych z terenu województwa łódzkiego, dla nich bowiem przeznaczona jest ta aplikacja.

W trakcie szkolenia omówione zostały podstawy prawne działania systemu ECS, zakres zmian związanych z jego wprowadzeniem oraz samo zgłoszenie elektroniczne w ECS.

W dalszej części spotkania przedstawiono aplikację KRET – jej cele, wymogi sprzętowe, procedurę uzyskania dostępu do systemu oraz zasady pracy z aplikacją. Dostęp do systemu jest szyfrowany, korzystanie z aplikacji uwarunkowane jest więc uzyskaniem certyfikatu oraz aktywowaniem użytkownika. Po zalogowaniu do systemu, użytkownik ten będzie miał m.in. możliwość podglądu zgłoszeń wywozowych zarejestrowanych w ECS oraz do komunikatów IE 599 potwierdzających wywóz towaru.

Zgłoszenie wywozu z wykorzystaniem systemu ECS zapobiegnie wielu problemom związanym z „papierowym" obiegiem dokumentów, a w konsekwencji kłopotom z odzyskaniem podatku VAT.

Szkolenie prowadzone było przez koordynatora ds. ECS w Izbie Celnej w Łodzi, pana Jarosława Jędrzejczaka. Łącznie, w ciągu 2 dni przeszkolono 35 skarbowców.

Rzecznik Prasowy IC w Łodzi
Anna Ludkowska

Przedstawiciele administracji celnej Argentyny w Koroszczynie

Na zaproszenie Szefa Służby Celnej – Pana Mariana Banasia, gościli w naszym kraju przedstawiciele argentyńskiego cła, w tym Richardo Echegeray - Dyrektor Generalny Administracji Celnej Argentyny. Celem wizyty było zapoznanie z organizacją i warunkami pracy na przejściach granicznych znajdujących się na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej.



Podczas kilkudniowej wizyty w Polsce Argentyńczycy odwiedzili również Izbę Celną w Białej Podlaskiej. W środę (3.10) mieli możliwość zwiedzenia terminalu odpraw samochodów ciężarowych w Koroszczynie - jednego z najnowocześniejszych w Polsce. Gospodarze spotkania – Dyrektor Izby Celnej, Piotr Świętanowski i Zastępca Naczelnika Urzędu Celnego w Białej Podlaskiej, Remigiusz Zachariasz oraz Kierownik Oddziału Celnego w Koroszczynie, Jerzy Kowerda, oprowadzili gości po oddziale celnym, zaprezentowali specjalistyczny sprzęt do kontroli. Naczelnik urzędu omówił specyfikę pracy w Koroszczynie, funkcjonujący w oddziale system kontroli pojazdów, połączenie przyjętej organizacji kontroli z rozwiązaniami antykorupcyjnymi.

W obszarze zainteresowań Argentyńczyków znalazły się zwłaszcza przyjęte na polsko-białoruskim przejściu rozwiązania informatyczne oraz z zakresu organizacji kontroli – istotne pod kątem strategii kontroli. Interesowała ich szczególnie infrastruktura przejścia – zbliżona, jak podkreślali do rozwiązań przyjętych u nich. Stwierdzili, że przynajmniej w części rozwiązania te mogliby powielić w swoim kraju - to jednak,

co oczywiste, wymagałoby wizyty w Koroszczynie dodatkowej grupy eksperckiej.

Następnie odbyła się część nieoficjalna spotkania, w trakcie której, przy obiedzie, był czas na wymianę luźnych uwag, opinii, doświadczeń. Po południu goście udali się do Lublina – by zwiedzić stolicę naszego województwa.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy IC w Białej Podlaskiej

Uroczystość otwarcia DCT i nowego oddziału celnego

3 października zorganizowano uroczyste otwarcie terminalu kontenerowego w Gdańsku DCT. Jego budowa trwała 2 lata, a jej efektem jest nowoczesny terminal portowy, którego głębokość pozwoli na przeładunek kontenerowców oceanicznych nawet o pojemności ponad 10 tys. TEU. W pierwszej fazie rozruchu roczna zdolność przeładunkowa DCT ma osiągnąć 500 tys. TEU.

W uroczystości wzięli udział m.in. : Agnieszka Szymankiewicz - Zastępca Szefa Służby Celnej, Tadeusz Senda - Dyrektor Departamentu Polityki Celnej MF, Collin Chanter - Prezes Zarządu DCT, Fred Kamperman - Dyrektor Generalny DCT, Stanisław Cora - Prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk Henryk Liszka - Prezes Zarządu Hochtief, Kazimierz Normant - przedstawiciel Wojewody Pomorskiego Dyrektor Wydziału Infrastruktury w Urzędzie Wojewódzkim, Marcin Szpak - Zastępca Prezydenta Gdańska ds. polityki gospodarczej

Łącznie z uroczystością otwarcia DCT świętowano uruchomienie nowego Oddziału Celnego – Terminal Kontenerowy w Gdańsku - 322080. Tablicę Oddziału symbolicznie „odsłoniła" Pani Agnieszka Szymankiewicz oraz przedstawiciel wojewody pomorskiego. Pomorską Służbę Celną reprezentowało kierownictwo IC w Gdyni z panem Dyrektorem T. Węgielem, Zastępcami Dyrektora J. Lipskim, M. Pawłowskim oraz naczelnicy z UC w Gdańsku i Gdyni i funkcjonariusze nowego oddziału celnego.



Izba Celna w Gdyni odnotowuje systematyczny wzrost obrotu towarowego, w większości generowanego w portach Gdyni i Gdańska, który przekłada się na ilość zgłoszeń celnych. Przykładowo w procedurze wywozu wzrost (w porównaniu z 2006 r.) wyniósł około 3%, w procedurze dopuszczenia do obrotu – 25%. Przekłada się to na realne dochody Budżetu Państwa. Do końca września IC w Gdyni przekazała kwotę prawie 9 miliardów złotych z należności celnych i podatkowych (w okresie ubiegłego roku w tym okresie pobrano ponad 7 mld zł).

Cieszy zatem otwarcie nowego terminalu i nowego oddziału, który może znacząco te wyniki jeszcze poprawić.

Jolanta Twardowska
Marcin Daczko
IC w Gdyni

Służba Celna to bezgraniczne bezpieczeństwo

Pod takim hasłem Izba Celna w Szczecinie rozpoczęła kampanię promocyjną, której celem jest zmiana wizerunku Służby Celnej wśród społeczeństwa. Nowy wizerunek zaprezentował dyrektor Izby Celnej Jacek Kapica, podczas szczecińskich obchodów Dnia Służby Celnej w dniu 27 września 2007 r.

Promujące Służbę Celną hasło: „Służba Celna to bezgraniczne bezpieczeństwo", wraz z trzema hasłami pomocniczymi: na straży granic Polski i UE, w służbie państwa i przedsiębiorców oraz gwarancja spokoju i bezpieczeństwa, odzwierciedlają wartości jakie Służba Celna zapewnia obywatelom i państwu. Przesłania te są kwintesencją misji i celów zapisanych w strategii. Celem kampanii jest budowa wizerunku Izby Celnej jako instytucji pożytecznej dla państwa i jego obywateli, a jednocześnie atrakcyjnego pracodawcy. Kolejnymi elementami nowej strategii informacyjnej będzie zmiana strony internetowej Izby Celnej w Szczecinie, wyglądu materiałów informacyjnych oraz wyjście z przesłaniem do obywateli i przedsiębiorców.

Dyrektor Izby Celnej w Szczecinie w swoim wystąpieniu, podczas obchodów celniczego święta wyjaśnił wielowymiarowy sens hasła „Służba Celna to bezgraniczne bezpieczeństwo": „Bezpieczeństwo, które zapewnia nasza służba jest bezgraniczne w wymiarze miejscowym, bo zapewniamy je

nie tylko na granicy, ale i w głębi kraju, a nawet ponad granicami państwowymi poprzez współpracę z celnikami innych krajów. Jest to również bezpieczeństwo bezgraniczne w wymiarze rzeczowym, bo i bezpieczeństwo finansowe, bezpieczeństwo konsumentów, przedsiębiorców i obrotu towarowego oraz bezpieczeństwo pracowników."



Przed przygotowaniem kampanii promocyjnej przeprowadzone zostały wśród mieszkańców Szczecina badania odnośnie wizerunku Służby Celnej. Niestety z badań wynika, że prawie połowa ankietowanych nie ma wiedzy nt. zadań realizowanych przez Służbę Celną. Jednak wśród tych co orientują się w zadaniach SC największy odsetek kojarzy nas z kontrolą handlu zagranicznego i wykrywaniem nielegalnego importu (19%), uniemożliwianiem prowadzenia na rynek podróbek (16%), oraz ochroną granic i pobieraniem akcyzy (po 14 %). Ponadto respondenci bardzo często nie rozróżniają funkcjonariusza celnego od funkcjonariusza Straży Granicznej. Pozytywnym dla nas jest fakt, że 54% ankietowanych uznało Służbę Celną za potrzebną, motywując swoje stanowisko koniecznością kontroli granic państwa i działań, które się na tym obszarze odbywają. Również poziom zaufania w stosunku do funkcjonariuszy celnych nie odbiega od zaufania do innych służb mundurowych, w skali od 6 (ufam) do 0 (nie ufam) wyniki były następujące: Służba Celna 3,54, Straż Graniczna 3,64, Policja 3,18, wojsko 3, 46, ABW 2,81, urząd skarbowy 2,73 oraz cieszący się największym zaufaniem wśród respondentów 4,52 funkcjonariusze straży pożarnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, zasadnym jest wdrożenie nowej strategii informacyjnej, której głównymi celami będą przybliżenie społeczeństwu zadań jakie wykonuje Służba Celna oraz zdobycie sprzymierzeńców w ich realizacji. Dlatego tak ważne staje się kompleksowe edukowanie społeczeństwa w temacie obszaru funkcjonowania Służby Celnej w celu kreowania pozytywnego wizerunku. Funkcjonariusz celny winien być postrzegany poprzez pryzmat korzyści jakie przynosi zarówno państwu, jak i jego obywatelom oraz jednoznacznie kojarzony ze Służbą Celną, a nie mylony z innymi służbami mundurowymi.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie

Kontrola na drogach

W dniach od 17 do 22 września 2007 r. Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Kielcach, Urząd Kontroli Skarbowej w Kielcach i Izba Celna w Kielcach wspólnie przeprowadziły kompleksowe kontrole taksówek, busów, autokarów w ramach akcji „Szara strefa". W czynnościach, kontrolerów wsparli również funkcjonariusze Komisariatu Policji w Kielcach. Działania przeprowadzane były każdego dnia od wczesnych godzin rannych a kończyły się niejednokrotnie późną nocą. Łącznie skontrolowano 357 pojazdów w tym busy, autobusy i taksówki. Kwota nałożonych przez wszystkie służby mandatów osiągnęła prawie 40 tys. zł.

Kontrole były prowadzone na terenie całego województwa świętokrzyskiego.

W wyniku wspólnych kontroli Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Kielcach wszczął 36 postępowań administracyjnych, w wyniku których mogą zostać nałożone kary pieniężnej o łącznej wysokości 108.300,00 zł, zatrzymano 47 dowodów rejestracyjnych, nałożono na kierowców 28 mandatów karnych na sumę 4.300,00 zł, przeprowadzono 16 kontroli przy użyciu wideorejestratora, stwierdzając przekroczenie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym we wszystkich przypadkach, co dało podstawę do nałożenia 12 mandatów karnych na łączną kwotę 2.850,00 zł; maksymalna zarejestrowana prędkość w terenie zabudowanym wynosiła aż 98,5 km/h. Urząd Kontroli Skarbowej w Kielcach przeprowadził 140 kontroli osób świadczących usługi przewozu osób(autokarów, busów i taksówek). W wyniku kontroli i stwierdzonych naruszeń nałożono 100 mandatów karnych na łączną wartość ponad 30 tys. zł. oraz ujawniono dwa przypadki braku kasy fiskalnej mimo obowiązku jej posiadania, w tych przypadkach nałożono mandaty karne w wysokości po 1 800 zł.

Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby celnej w Kielcach w ramach podejmowanych czynności dokonywali kontroli jakości używanego paliwa. Ujawniono dwa przypadki używania oleju opałowego do napędzania samochodów. Sprawy zostały przekazane do dalszego prowadzenia przez Urząd Celny w Kielcach.

Wiesława Dróżdż
IC w Kielcach
Jolanta Strojna
Urząd Kontroli Skarbowej w Kielcach
Agata Wiśniowska
Wojewódzki Inspektorat Transportu
Drogowego w Kielcach

„Opał" nie tylko do grzania

Właściciele niektórych gospodarstw rolnych używali oleju opałowego nie tylko do celów grzewczych, ale również jako olej napędowy w maszynach rolniczych.

Przez trzy dni (od 4 do 8 października br.) funkcjonariusze Referatu Szczególnego Nadzoru Podatkowego Urzędu Celnego w Krakowie i krakowskiej Grupy Mobilnej kontrolowali podkrakowskie gospodarstwa rolne. Tym razem kontrole celników miały na celu weryfikację oświadczeń, jakie kupujący składają przy zakupie oleju opałowego. Niestety jak wskazuje doświadczenie celników niektórzy przedsiębiorcy naruszają przepisy ustawy o podatku akcyzowym, gdyż olej opałowy nie może być przeznaczony do napędu pojazdów.

W wyniku przeprowadzonych czynności stwierdzono, że właściciele niektórych gospodarstw posiadają wprawdzie urządzenia grzewcze typu: suszarnie tytoniu, zbóż, nasion oleistych, ale posiadany olej opałowy wykorzystują także do napędu maszyn rolniczych.

W jednym z gospodarstw olej opałowy znajdował się w trzech kombajnach zbożowych oraz w trzech traktorach rolniczych. Natomiast w oświadczeniu złożonym przy zakupie oleju opałowego właściciel gospodarstwa podał, że ma być wykorzystany w urządzeniach grzewczych (suszarni zboża i nasion oleistych).

W innym gospodarstwie stwierdzono olej opałowy w kombajnie zbożowym i dwóch traktorach rolniczych. Właściciel przyznał się do wlania oleju opałowego do w/w maszyn, przez co zmienił jego przeznaczenie. Również w tym przypadku na oświadczeniu przy zakupie oleju opałowego jako przeznaczenie wskazano cele grzewcze w suszarniach tytoniu. Kolejnym przykładem jest gospodarstwo, w którym olej opałowy ujawniono w czterech kombajnach zbożowych. I tutaj właściciele przyznali się do wlania oleju opałowego do w/w maszyn.

Łącznie podczas trzydniowej akcji skontrolowano 10 gospodarstw rolnych, gdzie poddano kontroli 27 maszyn i urządzeń. W 14 maszynach stwierdzono wykorzystanie oleju opałowego do celów napędowych, w związku, z czym ich właściciele zostali ukarani mandatami karnymi na łączną kwotę 4500 zł.

Tomasz Kierski
Rzecznik Prasowy IC Kraków

Ponad 26 ton odpadów nie wjechało do Polski

W dniach od 1 – 5 października 2007 r. trwały na drogach Dolnego Śląska działania w ramach kolejnego etapu projektu IMPEL TFS „Europejskie Akcje Inspekcyjne„ polegające na prowadzeniu kontroli w krajach członkowskich Unii Europejskiej, w zakresie międzynarodowego przemieszczania odpadów.

Zgodnie z planem i z założeniami tego projektu akcja była prowadzono na drogach krajowych oraz dojazdowych w rejonie przejść granicznych. Funkcjonariusze z Grupy Mobilnej z Kłodzka prowadząc wspólne kontrole z funkcjonariuszami Oddziału Straży Granicznej i przedstawicielem Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska z Wałbrzycha w dniu 3 października 07 r. zatrzymali na przejściu graniczne w Kudowie-Słonem samochód ciężarowy na polskich znakach rejestracyjnych, który wjeżdżał od strony czeskiej. Z dokumentów okazanych przez kierowcę wynikało, że z Niemiec do Polski transportowana jest odzież używana w ilości 26.002 kg o wartości 2.207,00 euro, a jej odbiorcą miała być jedna z firm prowadzących działalność w Skarżysku Kamiennej.

Funkcjonariusze celni po przeprowadzeniu kontroli skonsultowali swoje podejrzenia wobec zatrzymanego towaru z przedstawicielem Ochrony Środowiska, który podjął decyzję o zakwalifikowaniu tego towaru jako odpad. W związku z powyższym Straż Graniczna nie zezwoliła na wjazd samochodu do Polski i zawróciła cały transport do Niemiec.

Kolejny transport odpadów w tym samych dniu ujawnili funkcjonariusze Grupy Mobilnej z Jeleniej Góry prowadząc w ramach tej akcji działania w rejonie przejścia drogowego Jakuszyce na drodze krajowej Nr 3. Zatrzymany do kontroli samochód ciężarowy tym razem na czeskich numerach rejestracyjnych przewozi, jak stwierdzili funkcjonariusze w czasie kontroli, odpady w postaci sprasowanej bryły papier w ilości 380 kg. Według czeskiego dokumentu przewozowego były to ścinki papieru, które przewożone były do fabryki papieru w Dąbrowicy. I w tym przypadku również w opinii inspektorów ochrony środowiska uczestniczących w działaniach, przywożony na teren RP towar powinien posiadać zezwolenie Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.



Po ujawnieniu nielegalnej próby przywozu do Polski odpadów w postaci 25 ton przetopionego tłuszczu zwierzęcego oraz 5 ton wiór poprodukcyjnych z PCV – zatrzymane w tej akcji odpady 380 kg papieru - są trzecim przypadkiem zatrzymania tak dużej ilości odpadów na przestrzeni ostatnich miesięcy przez jeleniogórską Grupę Mobilną.

Aleksandra Pokora
Rzecznik Prasowy Izby Celnej we Wrocławiu

Nielegalny magazyn i rozlewnia alkoholu

9 października 2007 r. funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego, przy udziale celników z Wydziału Zwalczania Przestępczości poznańskiej Izby Celnej, zlikwidowali nielegalną rozlewnię alkoholu.

W magazynach i pomieszczeniach gospodarczych na terenie posesji położonej w okolicach Ostrzeszowa, funkcjonariusze ujawnili pokaźną ilość pojemników z alkoholem, butelki, etykiety i banderole, korki i zakrętki - słowem całą infrastrukturę służącą przygotowaniu do wprowadzenia na rynek gotowych wyrobów alkoholowych. Na dodatek produkty te miały naśladować takie marki jak Smirnoff, Finlandia, Soplica, Sobieski, Wyborowa i wiele innych.

Zatrzymano m.in.:

- 3 plastikowe pojemniki o pojemności 1000 l z alkoholem,
- 9 pojemników o poj. 30 l z alkoholem,
- 3840 plastikowych butelek o poj. 0,9 l z alkoholem,
- 5409 szklanych butelek o poj. 0,5 i 1,0 l z alkoholem, opatrzonych etykietami różnych marek,
- 700 szklanych butelek o poj. 0,5 l z cieczą o nazwie Spirytus Rektyfikowany,
- 300 pojemników 5 litrowych z napisem Woda Demineralizowana z bezbarwnym płynem o silnym zapachu alkoholu,
- 1645 znaków akcyzy, rolki z etykietami, nalepkami i kodami kreskowymi z nadrukowanymi nazwami różnych wódek,
- kartony i worki z korkami aluminiowymi i plastikowymi oraz nagrzewnicę, pompę elektryczną, 2 sprężarki,przewijarkę, filtry wodne i matryce do naświetlania ze znakami Smirnoff, Finlandia, Sobieski, Bols.

Łącznie zatrzymano 2914 litrów wódki i 7666 litrów spirytusu o wartości rynkowej 722 950 PLN.

Śledztwo w sprawie ustalenia sprawców procederu będzie prowadzić CBŚ pod nadzorem prokuratury, natomiast Naczelnik UC zajmie się sprawą naruszenia przepisów akcyzowych i praw własności intelektualnej.

Mariola Karaśkiewicz
Izba Celna w Poznaniu



Celnicy i skarbowcy oddali krew

Małopolscy celnicy i skarbowcy oddali prawie 14 litrów krwi. Razem wsparli Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie. To pierwsza tego typu wspólna inicjatywa obydwu grup zawodowych.

W poniedziałek 8 października br. w siedzibie Izby Skarbowej w Krakowie na ul. Wadowickiej 10 odbyła się akcja oddawania krwi na rzecz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie. W tym celu do siedziby krakowskiej Izby Skarbowej przyjechała specjalistyczna ekipa wyjazdowa Centrum. W akcję zaangażowali się pracownicy krakowskich instytucji: Izby Celnej, Izby Skarbowej, urzędów celnych, urzędów skarbowych i Urzędu Kontroli Skarbowej.



W czasie, gdy pracownicy z terenu Krakowa oddawali krew na Wadowickiej, celnicy i skarbowcy spoza Krakowa mogli zgłaszać się do oddziałów RCKiK w województwie i przyłączać do akcji na hasło „Administracja Podatkowa i Służba Celna oddają krew". Dzięki połączeniu sił pomożemy większej liczbie osób, niż gdybyśmy zorganizowali taką akcję samodzielnie – mówi Agnieszka Ciepiel Dyrektor Izby Celnej w Krakowie.

To pierwsza tego typu wspólna inicjatywa obydwu grup zawodowych w Małopolsce i prawdopodobnie w Polsce. Skoro projekt ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej przewiduje połączenie urzędów celnych i skarbowych, już dziś chcemy pokazać, że umiemy współpracować, tym bardziej, gdy chodzi o pomoc potrzebującym – dodaje Janusz Kasprzyk – dyrektor Izby Skarbowej Krakowie.

Magdalena Kobos, Tomasz Kierski
IS i IC Kraków

Oddaj krew - uratuj życie

W dniu 17.09.2007 r., po raz kolejny, łódzcy celnicy aktywnie włączyli się w ogólnopolską akcję oddawania krwi.
To już szósta wizyta przedstawicieli Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w siedzibie Izby Celnej w Łodzi.
Tym razem bank krwi wzbogacił się o kolejne 15 jednostek tego drogocennego płynu.

Akcje oddawania krwi organizowane są w Izbie Celnej w Łodzi regularnie, mniej więcej raz na kwartał. Jak bowiem wynika z zaleceń medycznych, zdrowa kobieta może oddawać krew co trzy miesiące, u mężczyzn przerwa pomiędzy kolejnymi pobraniami powinna wynosić co najmniej 2 miesiące.

W sumie w ciągu minionych 6 akcji, łódzcy celnicy oddali blisko 60 litrów tego drogocennego płynu.

O krwi - informacje zaczerpnięte z serwisu www.krwiodawstwo.pl

Krew jest jedyną płynną tkanką w organizmie człowieka i spełnia wiele funkcji mających fundamentalne znaczenie dla życia.

- Stanowi ona zawiesinę elementów komórkowych (krwinek czerwonych, białych i płytkowych) w roztworze białkowym zwanym osoczem.
- Krew wytwarzana jest w szpiku kostnym.
- Poszczególne składniki krwi mają do spełnienia w organizmie człowieka różne zadania:

* Krwinki czerwone (erytrocyty) przenoszą tlen, dzięki zawartej w nich hemoglobinie.
* Krwinki białe (leukocyty) odpowiadają za odporność organizmu.
* Krwinki płytkowe łącznie z osoczowymi czynnikami krzepnięcia zapewniają prawidłową hemostazę.
* Osocze utrzymuje stałość środowiska wewnętrznego i zawiera immunoglobuliny chroniące organizm przed inwazją drobnoustrojów

- Krew jest więc lekiem ratującym życie i stosowana jest tylko u tych chorych, u których nie ma możliwości zastosowania alternatywnego leczenia.

Grupy krwi

- *Jeśli chcesz oddać krew, znajomość swojej grupy krwi nie jest konieczna. Takie oznaczenie jest zawsze zrobione w RCKiK , a krwiodawca może uzyskać wpis do dowodu osobistego już po upływie kilku dni od momentu jej oddania.*
- *Krew każdej osoby ma jedną z 4 głównych grup: A, B, AB lub 0, ale tylko 15% z nich jest tzw. Rh ujemna. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ można ją zastosować również u chorego z grupą Rh dodatnią.*
- Współczesne krwiolecznictwo stosuje zazwyczaj zasadę jednoimiennego przetaczania krwi, dlatego krew każdej grupy jest cenna bez względu na Rh.



Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

Tata Miss Świata

Choć na razie zdobyła „tylko" koronę Miss Polonia, świat stoi przed nią otworem.

W sobotę 15.09.2007 r. telewidzowie mogli oglądać finał wyborów najpiękniejszej Polki 2007 roku. Na scenie zaprezentowały się 22 finalistki tegorocznego konkursu - wśród nich 23-letnia łodzianka - Barbara Tatara, córka jednego z naszych kolegów. W konkursie wystartowało ponad 5.000 kandydatek z całej Polski. Koronę Miss Polonia 2007 jury przyznało 23-letniej Barbarze Tatarze. Jej tata - Jurek - to funkcjonariusz celny z 14-letnim stażem. Obecnie pełni służbę w Wydziale Logistyki Izby Celnej w Łodzi. Basia - oprócz urody - pochwalić się może biegłą znajomością czterech języków obcych - angielskiego, bułgarskiego, serbskiego i rosyjskiego. Dobrze mówi też po niemiecku. Na co dzień studiuje filologię słowiańską na Uniwersytecie Łódzkim. Za dwa tygodnie rozpocznie ostatni rok nauki.

Basi gratulujemy zwycięstwa, a Jurkowi córki.



Rzecznik Prasowy IC w Łodzi
Anna Ludkowska

Emeryci z Izby Celnej w Rzepinie



Obchody Święta Służby w tym roku miały miejsce w Izbie Celnej w Rzepinie 14 września. Dyrektor powołał nawet specjalny Zespół Zadaniowy, żeby wszystko poszło dobrze. Ktoś rozumny zapyta czy warto angażować ludzi, niektórzy nawet pójdą dalej - „komu potrzebny ten cyrk?". Ja właśnie w tej sprawie.

W Izbie Celnej w Rzepinie, a jest to mała miejscowość, możemy w tym jednym dniu w roku pokazać zwyczajną dumę z tego, że jest się celnikiem, że do pracy chodzi się w mundurze. W tym roku na ten szczególny dzień zaprosiliśmy tych, którzy nosili sami furażerki i grube płaszcze z sukna – zaprosiliśmy imiennie każdego emeryta. Przyjechały aż 62 osoby. Małe miasto, więc do kościoła niedaleko – poszliśmy w marszowej kolumnie! Wracaliśmy z orkiestrą! Przywitały nas rzęsiste oklaski oczekujących na apel wzruszonych emerytów.

Uroczysta zbiórka, jak to piszą niektórzy „awanse, niuanse". Stałam z tyłu za mównicą, gotowa do swojego wystąpienia, wiele razy przećwiczyłam je głośno czytając tekst. Potem próba z mikrofonem. Czekałam na ten punkt, w którym i ja muszę wystąpić i ... podczas przemówienia „emeryta" zamarłam z wrażenia...

W imieniu emerytowanych funkcjonariuszy głos zabrał 71-letni Tadeusz Fuchs. Oniemiałam – głos jego płynął spokojnie, zdania budował długie, konstrukcja wypowiedzi idealna. A w ręce trzymał małą kartkę. Z tyłu widziałam dobrze – w słupku zapisane 4 słowa. Podczas przemówienia przesuwał palec z jednego słowa na drugie. Najpiękniejsze wystąpienie. Przecież nie przećwiczył tego, bo poproszono go o zabranie głosu dzisiaj rano. Kiedy na pikniku zrobiłam mu zdjęcie, powiedział dziękuję – to ja dziękuję panie Dyrektorze.

Beata Zapolska
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin

Wielkopolanie oddali hołd bohaterom Polskiego Podziemia

Ponad 10 tysięcy osób uczestniczyło w dniu 26 września w odsłonięciu pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu. Takich tłumów już dawno nie zgromadziła żadna uroczystość w stolicy Wielkopolski.

Odsłonięcie pomnika poprzedziła msza w mającej 1000-letnią tradycję Katedrze Poznańskiej na Ostrowie Tumskim. W mszy, której przewodniczył Prymas Polski, Kardynał Józef Glemp, uczestniczyli m.in. Pan Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent Polski na uchodźstwie, Pani Zyta Gilowska, Wicepremier i Minister Finansów, przedstawiciele władz miejskich i samorządowych, senatorowie i posłowie Wielkopolski, reprezentanci wszystkich służb mundurowych, w tym delegacja Izby Celnej w Poznaniu, kombatanci Armii Krajowej i innych formacji Polskiego Państwa Podziemnego, a także liczna grupa młodzieży szkolnej z Poznania i Wielkopolski.

Po zakończczeniu mszy, spod Katedry ruszył pochód ulicami miasta w kierunku skweru przy Alei Niepodległości, naprzeciw Kościoła Dominikanów – tam właśnie stanął wybudowany, w głównej mierze, ze składek społecznych, monument.

Pod pomnikiem głos zabrali organizatorzy uroczystości oraz zaproszeni goście, którzy podkreślali ogromne zasługi i rolę jaką odegrało Polskie Państwo Podziemne w czasach okupacji. Oficjalnego odsłonięcia pomnika dokonał Prezydent Ryszard Kaczorowski przy udziale Prymasa Józefa Glempa, który poświęcił monument.

Uroczystość zakończyło złożenie kwiatów i wiązanek przez oficjalne delegacje i mieszkańców Wielkopolski.



Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu

Mistrzostwa w samoobronie i technikach interwencyjnych

W dniu 5.10. br. na terenie Ośrodka Szkolenia Policji w Gdańsku zorganizowano III Okręgowe Mistrzostwa Służby Więziennej w samoobronie i technikach interwencyjnych. W ramach tych Mistrzostw przeprowadzono konkurencje: strzelecką, pierwszej pomocy przedmedycznej, samoobrony i technik interwencyjnych. Funkcjonariusze z Wydziału Zwalczania Przestępczości Celnej nie startowali w konkursie, ale wystąpili gościnnie, prezentując swoje umiejętności. Sędziowie nie klasyfikowali występu naszych funkcjonariuszy, jednakże dokonali jego profesjonalnej oceny.



Należy przy tym podkreślić, że prezentacja umiejętności naszych funkcjonariuszy zebrała dobre noty i warto te umiejętności doskonalić. Może w następnych mistrzostwach funkcjonariusze celni wystartują już jako zawodnicy.

W IC w Gdyni na kursie podstawowym dotyczącym umiejętności użycia środków przymusu bezpośredniego przeszkolono 38 funkcjonariuszy. Obecnie doskonaleniu z tego zakresu podlega 28 osób, natomiast planowane są kolejne kursy. Tego typu umiejętności są niezwykle przydatne w służbie funkcjonariuszy Wydziału ZPC, należy ciągle podnosić swoje kwalifikacje i poddawać je weryfikacji, oczywiście najlepiej w mistrzostwach, nie w życiu.

Zespół prasowy Izby Celnej w Gdyni
Jolanta Twardowska
Marcin Daczko

Kolejne Zwycięstwo w Pucharze Polski

5:4 po piłkarskim horrorze

Piłkarska reprezentacja Izby Celnej w Białej Podlaskiej, biorąca udział w rozgrywkach piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej – w II rundzie tych rozgrywek edycji 2007/2008, pokonała - po dogrywce - 5:4 (4:4; 1:2) czołową drużynę V ligi **LZS Dobryń**. Bramki w tym meczu zdobyli **Robert Walczuk** -3, **Wojciech Jarzynka** i **Dariusz Duchnowski**.

W regulaminowym czasie gry padł wynik 4:4, mimo że jeszcze pięć minut przed końcem celnicy prowadzili 4:2. Gdy wydawało się, że trzydziestominutowa dogrywka nie przyniesie rozstrzygnięcia i do wyłonienia zwycięzcy potrzebne będą rzuty karne, składną zespołową akcję w 118 minucie meczu, celnym strzałem zakończył niezawodny ostatnio **Robert Walczuk**, dla którego była to trzecia bramka w tym spotkaniu.

Godna podkreślenia jest strzelecka forma Roberta Walczuka, który popisuje się niezwykłą skutecznością (3 bramki w I rundzie PP, 3 bramki w II rundzie, 2 bramki w sparingu przed pucharowymi rozgrywkami), a przyznać trzeba jeszcze, że strzelane przez niego bramki są wyjątkowej urody.

Słowa uznania należą się oczywiście całej drużynie, bo na boisku wszyscy zostawili sporo zdrowia, szczególnie, że przy tej średniej wieku (37 lat!!!) wytrzymali 120 minut z regularnie trenującymi, często o połowę młodszymi, rywalami.

Izba Celna Biała Podlaska wystąpiła w składzie:

Zenon Maksymiak - Marek Mandziuk (82' Tomasz Kryński), Dariusz Kondrakiewicz, Ireneusz Raczkiewicz, Adam Weremczuk (70' Piotr Dec) - Andrzej Welik, Tomasz Ołowniuk, Wojciech Jarzynka, Tomasz Koszołko (65' Sławomir Zając) - Dariusz Duchnowski (80' Andrzej Gała), Robert Walczuk.



Przypomnieć trzeba, że w I rundzie pucharowych rozgrywek celnicy pokonali B-klasowy K. RED Sielczyk 9:3.

Zwycięstwem w II rundzie celnicza drużyna zapewniła sobie awans do rundy trzeciej, gdzie rywalem będzie już drużyna IV ligi – **Huragan Międzyrzec Podlaski**.

Dariusz Duchnowski
Koordynator ds. sportu
IC Biała Podlaska

V Bieszczadzki Rajd Pieszy Polskiej Administracji Celnej – II miejsce dla drużyny Izby Celnej w Łodzi

Zaszczytne II miejsce zajęła I drużyna Izby Celnej w Łodzi w V Bieszczadzkim Rajdzie Pieszym Polskiej Administracji Celnej. Rajd, organizowany od 5 lat przez Izbę Celną w Przemyślu, w tym roku odbył się w dniach 6-9 września. Izbę Celną w Łodzi reprezentowały dwie drużyny –

I – w składzie – Jacek Kraj (kapitan), Małgorzata Stawowska, Zbigniew Kubiak i Rafał Błaszczyk oraz

II – w składzie - Mirosław Celmerowski (kapitan), Dorota Jęcek, Ireneusz Rybak i Andrzej Tomaszewski.

W pierwszym dniu rajdu uczestnicy pokonywali trasę – Zatwarnica – Dwernik Kamień (1004 m n.p.m.), w drugim przemierzali szlak Zatwarnica - Smerek (1222 m n.p.m).

W czasie dwudniowej wycieczki uczestnicy zwiedzili m.in. cerkwie w Równym, Zatwarnicy i Rabe. Zwłaszcza to ostanie miejsce, na długo zapisze się w ich pamięci – znajduje się tam bowiem spora kolekcja ikon, tzw. ikonostas.

Dziennie uczestnicy przemierzali około 20 km, wędrując 7-8 godzin. Pogoda dopisała - choć w nocy Bieszczady nachodziły potężne ulewy, w dzień uczestnikom towarzyszyło słońce. Jedyną niedogodnością był silny wiatr i wszechobecne błoto. Oprócz siły własnych nóg oraz hartu ducha, uczestnicy sprawdzić musieli też siłę swoich umysłów – przed wyjściem na trasę każda z grup musiała rozwiązać test z wiedzy o regionie.



Jak nazywa się dyrektor parku narodowego, jaki rodzaj podłoża występuje w górach, gdzie znajduje się centrum informacji przyrodniczej, jaki jest drugi co do wielkości najwyższy szczyt w Bieszczadach – to tylko niektóre z 20 zagadek, jakie organizatorzy przygotowali dla uczestników.

W sumie, w łącznej klasyfikacji, łódzka drużyna nr I zajęła zaszczytne II miejsce spośród 24 biorących udział w rajdzie. Drużyna II sklasyfikowana została na miejscu 14.

W nagrodę, oprócz pamiątkowych dyplomów, zdobywcy drugiego miejsca otrzymali rzeźbę ludowego artysty.

Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Łodzi
Anna Ludkowska

SZACHY

W dniach 12-13 października 2007 r. w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego Kadr Celnych i Skarbowych w Otwocku, odbyła się kolejna edycja Mistrzostw Polski Pracowników Administracji Celnej w Szachach. Startowało 39 zawodników, reprezentujących 10 izb celnych i Ministerstwo Finansów. Zawody zostały rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. W klasyfikacji indywidualnej Mistrzem Polski został Krzysztof Ciemniak z Izby Celnej w Toruniu - 8 pkt, II miejsce zajął Jacek Jóźwik, reprezentujący Ministerstwo Finansów – 7,5 pkt, a brązowy medal wywalczył Tomasz Murach (Izba Celna w Gdyni) - 6 pkt.

W klasyfikacji drużynowej konkurentów w pokonanym polu zostawiła reprezentacja Izby Celnej z Białegostoku – 25 pkt, wyprzedzając Izbę Celną z Białej Podlaskiej – 24, 5 pkt, a na III stopniu podium uplasowała się ekipa Izby Celnej z Olsztyna – 22,5 pkt.

Należy podkreślić emocjonującą walkę o zwycięstwo w obu klasyfikacjach, aż do ostatniej rundy. Zaciętość rywalizacji sportowej w żaden sposób nie wpłynęła jednak na znakomitą atmosferę Mistrzostw, które od 2002 r. na stałe wpisały się w kalendarz imprez sportowych Szefa Służby Celnej.

Uwzględniając fakt, że administracja celna posiada w swych szeregach co najmniej 10 szachistów, posiadających centralne kategorie Polskiego Związku Szachowego, a pozostali uczestnicy Mistrzostw także prezentują dobry poziom sportowy, z pewnością warto, aby imprezy szachowe w Otwocku były kontynuowane, a reprezentanci Służby Celnej wzorem lat ubiegłych, mogli także startować w Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych, które każdego roku rozgrywane są w Jarnołtówku k/Głuchołaz.

Jacek Jóźwik
BL MF



Brązowi Łodzianie

W zakończonych w ostatnią sobotę (14.03.br) Mistrzostwach Polski Pracowników Administracji Celnej w Piłce Siatkowej drużyna łódzkiej Izby Celnej zdobyła brązowy medal.
Mecz o trzecie miejsce, z reprezentacją Izby Celnej w Katowicach, nasi koledzy - i jedna koleżanka Joasia - wygrali 2:0.

W trakcie dwudniowych zawodów, odbywających się w Miejskiej Hali Sportowej w Otwocku, drużyna z Łodzi rozegrała cztery spotkania, wygrywając aż trzy. Pierwsze dwa, z Olsztynem i z Gdynią, decydujące o wejściu do półfinałów zakończyliśmy z czystym kontem, bez straty seta. Niestety, w półfinale ulegliśmy 1:2 kolegom i koleżankom ze Szczecina. W tie-breaku walczyliśmy bardzo dzielnie, ale w końcówce zabrakło nam szczęścia i przegraliśmy minimalnie, bo tylko 12:15. Jak się wkrótce okazało, ulegliśmy nie byle komu, bo samemu mistrzowi.

Nasz półfinałowy przeciwnik - drużyna szczecińskiej Izby Celnej - zajęła pierwsze miejsce, pokonując w finale celników z Przemyśla 2:0. Ale pozostaje nam satysfakcja, że zmusiliśmy mistrzów do największego wysiłku. Szkoda, że zawodnikom z Łodzi nie udało się powtórzyć sukcesu z 2005 roku, kiedy zdobyli srebrny medal. Natomiast tegoroczne trofeum to wyrównanie osiągnięcia sprzed trzech lat.

Siatkarska drużyna celników z Łodzi spotyka się nie tylko na zawodach. Na co dzień gra w Amatorskiej Lidze Piłki Siatkowej w Łodzi. Nasi koledzy zakończyli sezon na bardzo dobrym trzecim miejscu w tabeli III ligi, dzięki czemu mają szansę na awans. Są w trakcie rozgrywania baraży.



Nasza drużyna grała w składzie : Joanna Zatorska, Radosław Karliński, Tomasz Wirkus, Jacek Nowicki, Jacek Jabłoński, Sebastian Brzeziński, Marek Niewiadomski, Marek Grabarczyk.

Trzymamy za nich kciuki !

Zastępca Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Łodzi
Beata Bińczyk

I znów sprawiliśmy radość maluchom

Kolejna akcja zakończona! Tym razem zbieraliśmy najpotrzebniejsze rzeczy dla maluchów z Domu Małego Dziecka w Łodzi. Podarki w postaci środków higienicznych, artykułów szkolnych oraz ubranek zostały odebrane przez pracownika placówki, który zaskoczony był tak dużą ilością zebranych rzeczy. Fakt ten bardzo cieszy, ale jak wiadomo potrzeby takiego domu nigdy się nie kończą, dlatego jeżeli ktokolwiek z Państwa pragnie częściej przekazywać podarki dla najmłodszych dzieci, to przypominam, że oddziały Domu Małego Dziecka mieszczą się na ul. Drużynowej 3/5 oraz Lnianej 9.



Myślę, że możemy być dumni, iż po raz kolejny okazaliśmy swoje serce najbardziej potrzebującym...

Emilia Marciniak
Izba Celna w Łodzi

Spotkanie koordynatorów i członków Zespołu ds. kultury fizycznej i sportu w administracji celnej.

Spotkanie odbyło się w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego Kadr Celnych i Skarbowych w Otwocku uczestniczyło w nim 16 uczestników. Zebranych powitał Przewodniczący Zespołu p. Dariusz Cader. Następnie p. Kazimierz Gryczko podsumował działalność sportową administracji celnej w 2007 r. W 13 imprezach krajowych i zagranicznych udział wzięło 711 uczestników w tym 122 panie. Następnie dyskutowano nad kalendarzem zawodów w 2008 roku oraz wybierano najlepszego sportowca w Służbie Celnej w kategorii kobiet i mężczyzn oraz koordynatora ds. sportu w izbie celnej.
Zebrani zgłosili kandydatury do wyróżnień.
W kat. pań zgłoszono dwie kandydatury:

1. Pani Jolanta Szumiłowska z Izby Celnej w Katowicach - tenisistka ziemna.
2. Pani Barbara Zaremba z Izby Celnej w Warszawie - uczestniczka Marszu Gwiaździstego w Holandii.

W kat. mężczyzn zgłoszono również dwie kandydatury.

1. Mariusz Tomasiewicz z Izby Celnej w Szczecinie - tenisista ziemny, koszykarz, siatkarz,
2. Marek Pękalski z Izby Celnej w Przemyślu - siatkarz, koszykarz.

Najlepszą sportsmenką w Służbie Celnej w 2007 roku została p. Jolanta Szumiłowska, a najlepszym sportowcem wybrano p. Mariusza Tomasiewicza.



Ustalono również, że wyróżnienie dla najlepszego koordynatora otrzyma ten koordynator, którego Izba Celna uzyska we współzawodnictwie sportowym największą ilość punktów po zakończeniu rywalizacji.

Marcin Woźniczko
SC MF

IMPREZY SPORTOWE W SŁUŻBIE CELNEJ W 2007 r.

Lp	NAZWA IZBY CELNEJ	NAZWA IMPREZY																						Suma pkt	MIEJSCE
		BRYDŻ		PIŁKA KOSZYK.		PIŁKA SIATKOWA		TENIS STOŁOWY		Tenis Ziemny		SZACHY		MARSZ GWIAŹ		STRZELECTWO		PIŁKA HALOWA		RAJD BIESZ		MARAT BUDAP, BRUKSELA.			
		PUNKTY ZDOBYTE ZA MISTRZOSTWO ORAZ UCZESTNICTWO																							
		M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U	M	U		
1	IC Biała Podlaska			3	10	1	10	3	4	2	2	8	5			8	3	4	10	-	4		5	82	V
2	IC Białystok			2	10	2	10	2	5	4	3	10	5			4	3	10	10	9	4			93	I
3	IC Gdynia			1	7	-	10	-	4	-	-	3	4			-	3	2	10	-	4			48	IX
4	IC Katowice			-	8	5	9	8	5	7	3	-	-		5	3	3	7	8	-	-			71	VII
5	IC Kraków			-	-	-	-	1	1	-	-	-	-			-	-	-	9	-	4			15	XVI
6	IC Łódź			-	-	7	8	-	-	-	2	-	-			-	-	-	-	7	4			28	XIII
7	Min. Finansów			5	8	-	-	-	1	-	-	2	3			-	3	-	8	-	-			30	XII
8	IC Olsztyn			4	9	4	10	-	5	10	3	7	5		5	5	3	5	10	0,5	4			89,5	II
9	IC Opole			-	-	3	10	7	1	-	3	-	-			1	3	1	9	5	4			47	X
10	IC Poznań			-	-	-	-	-	2	-	2	-	-			-	3	-	9	-	4			20	XIV
11	IC Przemyśl			10	10	8	10	10	5	-	-	-	1			10	3	-	10	3	4			84	IV
12	IC Rzepin			-	-	-	-	-	1	-	-	-	-			7	3	-	-	0,5	4			15,5	XV
13	IC Szczecin			7	8	10	10	4	5	8	2	4	4			2	3	3	10	3	4			87	III
14	IC Toruń			-	10	-	10	-	5	-	2	5	5		5	-	3	8	10	3	4		5	75	VI
15	IC Warszawa			-	-	-	-	-	2	3	2	-	4		5	-	3	-	10	-	4			33	XI
16	IC Wrocław			8	9	-	-	5	5	5	3	1	3			-	-	-	10	9	4			62	VIII
17	IC Kielce			-	-	-	-			1	1	-	-			-	3	-	-	-	4			9	XVII



Śmierć zabiera nam Człowieka, ale nie zabiera wspomnień o Nim

29 października 2007 roku, w samo południe, w jesienny dzień przyszło nam pożegnać na zawsze na warszawskich Powązkach naszego długoletniego kolegę nadkomisarza celnego Bogdana Jakubiaka. Tłumnie przybyli celnicy z całej Polski, łączyli się w bólu z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi Zmarłego. Funkcjonariusze celni pełnili wartę honorową przy urnie Zmarłego.

Nasz przyjaciel Bogdan Jakubiak, który całe życie zawodowe związany był z administracją celną, odszedł od nas na zawsze kilka dni wcześniej - 18 października 2007 roku. Pracę w celnictwie rozpoczął 1 sierpnia 1969 roku. Pracował m.in. w Głównym Urzędzie Ceł, Urzędzie Celnym w Warszawie, Urzędzie Celnym i Izbie Celnej Port Lotniczy w Warszawie. Przez 17 lat był Dyrektorem Urzędu Celnego Port Lotniczy w Warszawie a następnie Izby Celnej Port Lotniczy w Warszawie. Ostatnio, przed przejściem na emeryturę, pełnił służbę w Ministerstwie Finansów w Departamencie Kontroli Celno – Akcyzowej. Przepracował w administracji celnej prawie 37 lat. Odznaczony złotym, srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi. Miał 63 lata.

Odszedł człowiek o niezwykłej kulturze osobistej. Zawsze uśmiechnięty i chętny do pomocy. Skory do żartów, dowcipny, gawędziarz – takiego Bogdana Jakubiaka będą wspominać zarówno przyjaciele jak i podwładni. Niezwykle wysportowany – dużo wolnego czasu poświęcał na sport i spacery. Podziwiał przyrodę, lubił zwierzęta, zwłaszcza swojego psa. Uwielbiał muzykę, próbował nawet sam komponować.

Jako szef odznaczał się profesjonalizmem i dużą otwartością na innowacje. W kwestiach zawodowych był niesłychanie pryncypialny. Zwalczał w sposób zdecydowany patologie w Służbie Celnej, jednak nie był człowiekiem małostkowym. Pragnął, aby praca w cle, mimo jej wszystkich mankamentów, dokuczliwości i stresującego charakteru, odbywała się w koleżeńskiej atmosferze. Dbał o dyscyplinę właściwą służbie mundurowej, ale jednocześnie dążył, aby relacje między pracownikami, kadrą i kierownictwem zachowały w kontaktach osobistych odpowiedni stopień luzu. Powtarzał, że człowiek spędza w miejscu pracy większą część swojego życia, dlatego powinien przychodzić do pracy z przyjemnością, a nie z obawą.

Starał się, aby w strukturze i hierarchii kierowanej przez niego instytucji zawsze był uwzględniany wymiar ludzki. Dzięki temu cieszył się szacunkiem współpracowników i podwładnych.

Jest nam ogromnie żal, że Bogdana Jakubiaka nie ma już wśród nas. Będziemy zawsze pamiętać o nim jako o bardzo dobrym przyjacielu, świetnym Szefie i kompetentnym pracowniku.

Pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Koleżanki i koledzy ze Służby Celnej



Mistrzostwa Polski PAC w Szachach - o sporcie w administracji celnej wewnątrz numeru